



Pociąg obciął mu obie nogi

► s. 4

Odeszli

Przypominamy nazwiska osób związanych z Ziemią Jarocińską, które na zawsze odeszły w minionych dwunastu miesiącach.

► s. 14-15

Pies naskoczył na dwuletnią dziewczynkę, właściciel stanie przed sądem

► s. 4

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIĄ BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

GAZETA Jarocińska

Nr 44 (1307) 27 października 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

JAROCIN

Donice z krzaczkami za ponad 40 tys. zł na rynku

► s. 6

► WYBORY PARLAMENTARNE 2015

POSŁA NIE BĘDZIE

POWIAT

Ginekologzy czekają na pacjentki

► s. 17m

JARACZEWO

Mniej pieniędzy na nagrody dla nauczycieli

► s. 6

NOWE MIASTO

Co przez 20 lat Niemcy robili z mieszkańcami gminy

► s. 3m

POWIAT

Szpital podda się badaniu

► s. 7



BARTOSZ WALCZAK
2.932
GŁOSY*

Najgorętsza walka o mandat posła na Ziemi Jarocińskiej odbyła się między Lidią Czechak a Bartoszem Walczakiem. Oboje startowali z komitetu PiS, a to ta partia zdecydowanie wygrała wybory także u nas. Czy to właśnie wystawienie dwojga silnych kandydatów sprawiło, że posła raczej mieć nie będziemy? Według nieoficjalnych danych w powiecie jarocińskim osiągnęli oni najwyższy wynik.

Ile głosów zdobyli inni pretendenci z naszego terenu do poselskiego fotela - czytaj na str. 2-3



LIDIA CZECHAK
4.244
GŁOSY*

*Dane nieoficjalne z powiatu jarocińskiego

ŻERKÓW

Niewidoma kobieta z niepełnosprawnym wnukiem mieszkają bez wody

Nasi reporterzy interweniują

► s. 10



SPORT

Patrycja Adamkiewicz wicemistrzynią Europy w taekwondo



► s. 20

Razem wykręcili dobry

► Prawo i Sprawiedliwość całkowicie zdominowało tegoroczne wybory parlamentarne. Choć w poniedziałek nie znaleźliśmy jeszcze oficjalnych wyników, wiadomo już było, że dotychczas największa partia opozycyjna nie dała rywalom szans i wygrała zarówno w kraju, jak i na Ziemi Jarocińskiej.

Największa rywalizacja toczyła się między radną miejską Lidią Czechak a starostą jarocińskim Bartoszem Walczakiem, którzy startowali z listy PiS-u.

Mimo bardzo dobrego wyniku tej partii, z nieoficjalnych informacji wynika, że żadne z nich nie zostało posłem. Najbliżej była radna Czechak, która otarła się o fotel w sejmie. Choć - na chwilę oddawania artykułu do druku - nie dostała mandatu, uważa, że szósty wynik w okręgu z siódmej pozycji jest bardzo dobry. - *Zabrakło dokładnie tysiąc głosów do mandatu. Zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że można było zrobić więcej, ale uważam, że w tej kampanii - jednocześnie pracując i mając niewielkie środki finansowe na promocję - zrobiłam wszystko, co można było* - wyjaśnia Lidia Czechak. - *Codziennie spotykałam się z mieszkańcami, wspierałam też całą drużynę Prawa i Sprawiedliwości. Jeździłam na nasze spotkania w okolicznych miastach. Przy tych środkach i przy tym czasie, którymi dysponowałam, zrobiłam wszystko, co mogłam* - dodaje.

Kandydatka zajęła szóste miejsce pod względem zdobytych głosów, a mandatów PiS w naszym okręgu zdobyło pięć. - *Okazało się, że jednak mamy demokrację i ludzie zanim oddadzą swój głos, przypuszczam, że interesują się też wykształceniem, doświadczeniem i zaangażowaniem w partię. Ja nie ukrywam, że jestem w PiS-ie trzynaste lat. Uważam, że ciężko pracowałam na sukces tej partii przez wiele lat. Tym bardziej, że w poprzednich kampaniach było dużo trudniej, bo poparcie dla nas było o wiele niższe* - wyjaśnia kandydatka, która nie ukrywa zadowolenia. - *Jestem bardzo szczęśliwa, że mieszkańcy powiatu jarocińskiego zdecydowali się oddać na mnie swój głos. Uważam, że najlepszy wynik w powiecie mobilizuje mnie do dalszej pracy dla dobra i powiatu, i okręgu* - tłumaczy radna gminy Jarocin.

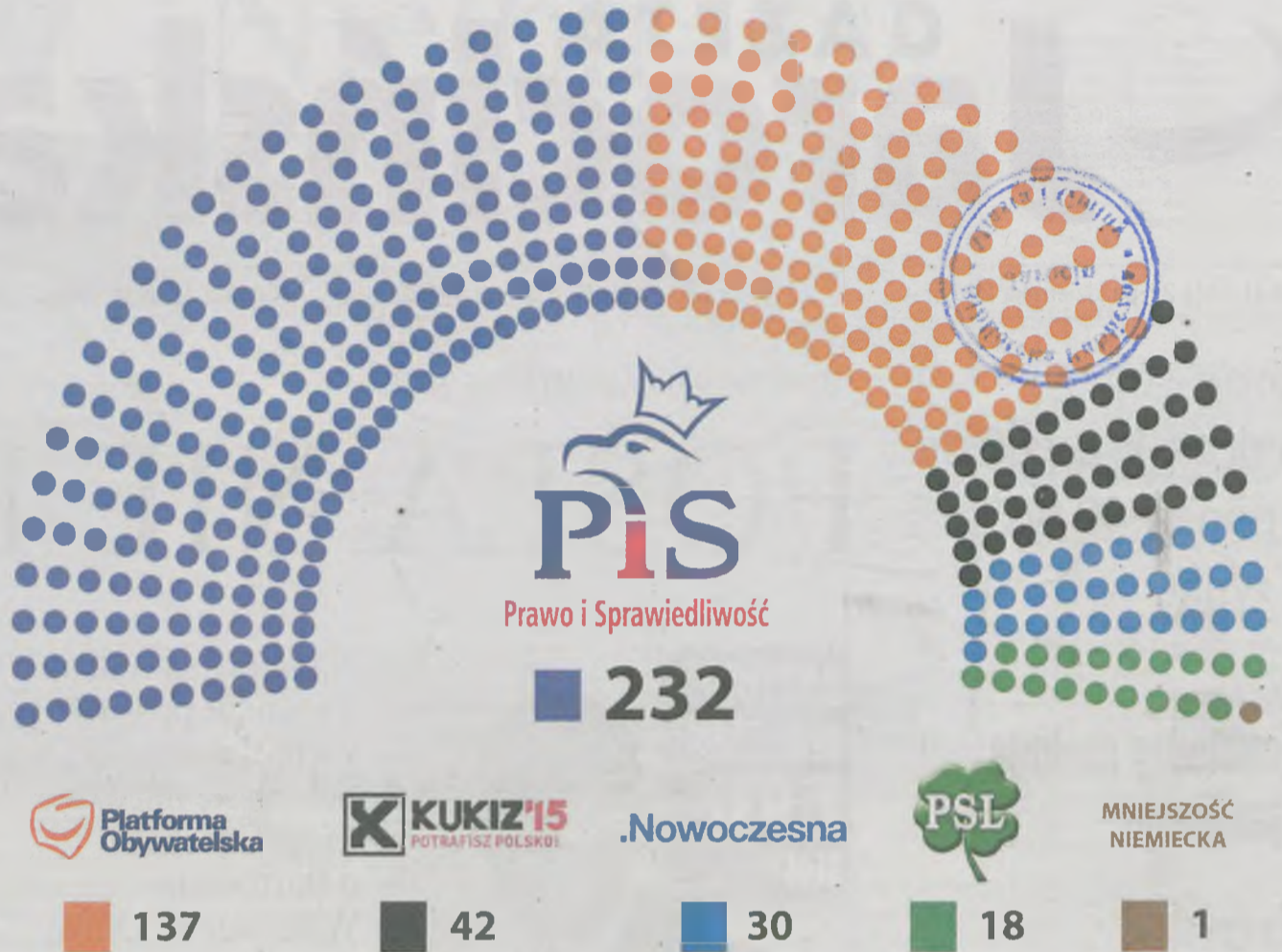
Zadowolony jest także starosta Bartosz Walczak. - *Zwyciężyliśmy jako partia, a to jest najważniejsze. Lidka Czechak i ja wykręciliśmy razem naprawdę wspaniały wynik* - podsumowuje. - *Startowałem z szesnastego miejsca, jestem osobą młodą i nie wszyscy jeszcze mnie znają w powiecie, dlatego jestem tym bardziej podbudowany wynikiem i trzeba iść do przodu. Nie rozpatrywałbym tego w kategoriach: „Ach, jejku, nie udało się zostać posłem”* - dodaje szef powiatu.

Starosta twierdzi, że niełatwo startować z szesnastego miejsca na liście. - *Dziękuję tym osobom, które oddały na mnie swój głos, bo byłem na szesnastej pozycji, więc trzeba mnie było odszukać na tej karcie do głosowania. Mam nadzieję, że nie zawiodę tego zaufania, którym mieszkańcy między innymi tego powiatu obdarzyli mnie i będą ze mnie jako starosty jarocińskiego, zadowoleni* - zapowiada Walczak.

W powiecie jarocińskim startowało w tym roku do sejmu z ramienia PiS-u, co potwierdzili wyborcy, dwóch silnych kandydatów. Nasuwa się więc pytanie, czy nie mielibyśmy posła, gdyby PiS wystawił jedną silną osobę? - *Trudno mi się odnieść, czy na pewno osoby, które poparły Bartosza Walczaka, zagłosowałyby akurat na mnie. Może to są wyborcy, którzy w tym momencie nie oddaliby swojego głosu na listę Prawa i Sprawiedliwości. Można też powiedzieć, że starosta przyczynił się do jeszcze lepszego wyniku naszej partii, bo wygraliśmy w tym okręgu pierwszy raz* - twierdzi Lidia Czechak. - *Jednocześnie lepiej, jeśli nieduży powiat, jakim jesteśmy, ma jednego silnego kandydata, bo wtedy jest wskazanie, kogo partia tak jakby wyznaczyła, jako osobę godną zaufania i poleciała, na kogo oddać głos. Cieszę się, że starosta wsparł tę listę i PiS odniosło tutaj swój sukces* - dodaje radna.

SEBASTIAN MATYSZCZAK

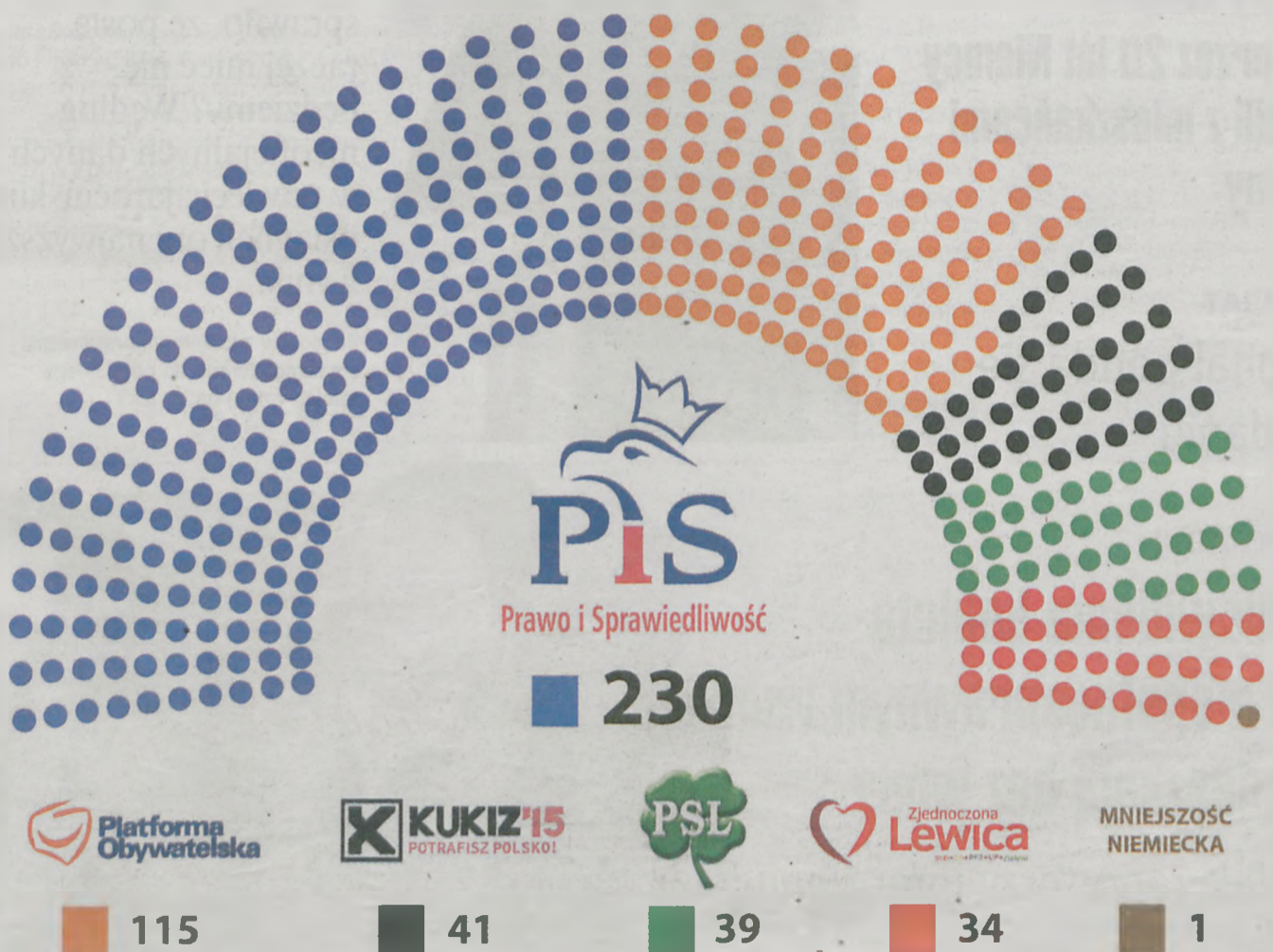
SONDAŻOWE WYNIKI WYBORÓW W POLSCE



SEJM WEDŁUG WYBORÓW JAROCINIĄKÓW

Wykres przedstawia skład Sejmu RP, gdyby jego skład zależał tylko od wyboru mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Podobnie jak w niedzielnych wyborach, wygrałby PiS, który zdobyłby 230 miejsc, więc de facto mógłby samodzielnie rządzić. Do „jarocińskiego” sejmu nie weszłaby Nowoczesna Ryszarda Petru, a dostałaby się Zjednoczona Lewica, co w powiecie jarocińskim nie może być uznane za niespodziankę. Ponadto jarociniacy w sejmie widzieli grupowanie Kukiz'15 i PSL.

Gdyby tylko od Jarociniaków zależał wybór senatora, zostałby nim Jan Grzesiek.





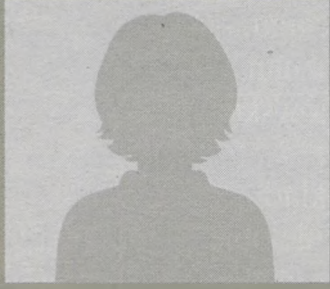




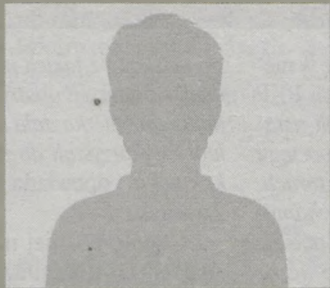
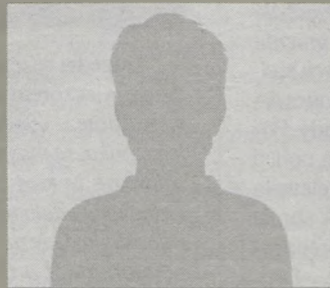






wynik

Frekwencja w poszczególnych gminach Ziemi Jarocińskiej:

JAROCIN ▶ **47,79% (17.292 OSÓB)** NOWE MIASTO ▶ **42,27% (3.025)** KOTLIN ▶ **42% (2.373)**

JARACZEWO ▶ **44,1% (2.871)** ŻERKÓW ▶ **42,22% (4.733)**

▶ NIEOFICJALNE WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU I SENATU W POWIECIE JAROCIŃSKIM

<p>LIDIA CZECHAK PiS</p>  <p>JAROCIN: 2.607 JARACZEWO: 584 KOTLIN: 303 ŻERKÓW: 750</p>	<p>BARTOSZ WALCZAK PiS</p>  <p>JAROCIN: 2.098 JARACZEWO: 287 KOTLIN: 235 ŻERKÓW: 312</p>	<p>MAŁGORZATA CIEŚLAK KORWiN</p>  <p>JAROCIN: 47 JARACZEWO: 5 KOTLIN: 2 ŻERKÓW: 3</p>	<p>MAREK DEKERT NOWOCZESNA</p>  <p>JAROCIN: 50 JARACZEWO: 1 KOTLIN: 54 ŻERKÓW: 5</p>	<p>KAROLINA GALEWSKA NOWOCZESNA</p>  <p>JAROCIN: 242 JARACZEWO: 4 KOTLIN: 9 ŻERKÓW: 15</p>
<p>JOANNA DWORZYŃSKA PO</p>  <p>JAROCIN: 264 JARACZEWO: 28 KOTLIN: 9 ŻERKÓW: 33</p>	<p>STANISŁAW MARTUZALSKI PO</p>  <p>JAROCIN: 1.745 JARACZEWO: 112 KOTLIN: 93 ŻERKÓW: 160</p>	<p>LESZEK GABRYSIAK JOW Bezpartyjni</p>  <p>JAROCIN: 3 JARACZEWO: 12 KOTLIN: 1 ŻERKÓW: 0</p>	<p>MARCIN IDZIASZEK SAMOOBRONA</p>  <p>JAROCIN: 3 JARACZEWO: - KOTLIN: 0 ŻERKÓW: 2</p>	<p>MARIAN MATKOWSKI ZJEDNOCZONA LEWICA</p>  <p>JAROCIN: 174 JARACZEWO: 8 KOTLIN: 6 ŻERKÓW: 8</p>
<p>AGATA SAWADA ZJEDNOCZONA LEWICA</p>  <p>JAROCIN: 300 JARACZEWO: 33 KOTLIN: 25 ŻERKÓW: 27</p>	<p>PIOTR NIEWIADA KUKIZ'15</p>  <p>JAROCIN: 368 JARACZEWO: 24 KOTLIN: 23 ŻERKÓW: 61</p>	<p>ANDRZEJ SZLACHETKA PSL</p>  <p>JAROCIN: 51 JARACZEWO: 23 KOTLIN: 3 ŻERKÓW: 96</p>	<p>SŁAWOMIR WĄSIEWSKI PSL</p>  <p>JAROCIN: 115 JARACZEWO: 39 KOTLIN: 197 ŻERKÓW: 36</p>	<p>JAN GRZESIEK PSL</p>  <p>JAROCIN: 6.367 JARACZEWO: 1.346 KOTLIN: 796 ŻERKÓW: 1.057</p>

Komentarz

Jarocińskie powyborcze refleksje

Wybory nie przyniosły niespodzianki. Wygrał PiS i to tak wyraźnie, jak jeszcze dotychczas nikomu się to w wolnej Polsce nie udało.

W Jarocinie wybory zostaną zapamiętane przede wszystkim dzięki zmasowanej kampanii starosty Bartosza Walczaka. W swoją kampanię propagandową starosta wprzął wszystkie znane sposoby promocji. Wykorzystano internet, reklamy w google, telefonię komórkową, bannery, bilboardy, wielkoformatowe ogłoszenia, wreszcie niespotykaną aktywność samego kandydata. Był wszędzie, na każdej imprezie, na małym nawet wydarzeniu publicznym, na spotkaniach, koncertach. Wszystko zostało wsparte równie imponującą kampanią informacyjną Stowarzyszenia



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Ziemia Jarocińska. I w niej wykorzystano każdy kawałek wolnego muru, przestrzeni reklamowej, mediów wszelkiego rodzaju. Cel był jeden - wygrać. Tylko znawcy materii zadają pytanie: co wygrać? Szansa na sukces wyborczy była niewielka. Wszak kandydat miał „doskonałe” szesnaste miejsce, z którego, o ile mnie pamięć nie myli, jeszcze nikt w całej Polsce nie uzyskał mandatu posła. Więc po co wydano kosmiczne wręcz, jak na jarocińskie warunki, pieniądze? Znałcy materii twierdzą, że przyczyna jest jedna: w Jarocinie nie jest to ostatnie w tym roku głosowanie. Przecież 29 listopada będzie referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady miejskiej. Walka o głosy już się zaczęła. Startująca także z list PiS-u Lidia Cze-

chak dostała więcej głosów od Bartosza Walczaka, mimo że jej kampania kosztowała może 5% tego, co wydał starosta. Oznacza to, że gdyby tylko ona jedna reprezentowała PiS na terenie powiatu jarocińskiego, dziś piłaby szampana za tryumf wyborczy. Zabrakło jej około tysiąca głosów, a starosta jarociński dostał ich trzy tysiące...

Pozostali kandydaci z Ziemi Jarocińskiej dostali poparcie śladowe, co nie jest ich winą. Byli na dalekich miejscach, a prawidła wyborów proporcjonalnych są powszechnie znane. Gdyby się dostali z tych miejsc, to pokazywano by ich w telewizjach i w internecie. Polska ma nowy sejm. Za chwilę będzie nowy rząd. Oczekiwania są duże. Czas pokaże, jaka będzie powyborcza rzeczywistość.

Urzędniczka pomocy społecznej przywłaszczyła sobie blisko 19 tys. zł

18.600 zł przywłaszczyła sobie urzędniczka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy w Jarocinie. Oprócz tego usłyszała również zarzut fałszowania dokumentów.

O sprawie informowaliśmy w lipcu. Wtedy policja podawała, że pracownica MGOPS-u przywłaszczyła sobie 1.400 zł. Teraz policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą zakończyli tę sprawę. O podejrzeniu popełnienia przestępstwa powiadomiło kierownictwo instytucji, które podczas audytu wewnętrznego ujawniło nieprawidłowości w sporządzanych wnioskach zapomogowych oraz w wykonywanych przelewach. - *Otrzymałem informację z księgowości, że jest podejrzenie nieprawidłowości. Zleciłem kontrolę wewnętrzną i na tej podstawie sprawa ujrzała światło dzienne - mówi Igor Armon, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.*

- *Czynności przeprowadzone w tej sprawie i zebrany materiał dowodowy wykazały, że jedna z pracownic ośrodka od października 2013 roku do czerwca 2015 roku wystawiała wnioski i decyzyje o świadczenia rodzinne dla osób, które takich świadczeń nie pobierały. Następnie sporządzała upoważnienia do wypłaty pieniędzy w imieniu rzekomych świadczeniobiorców, na których podrabiała podpisy - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Z ustaleń policji wynika, że kobieta wypłacała lub przelewała na swoje konto średnio około 700 zł. W sumie podejrzana oszukała instytucję, w której pracowała, na 18.600 złotych.*

30-latką usłyszała zarzuty dotyczące popełnionego w czynie ciągłym oszustwa i fałszowania dokumentów poprzez podrobienie podpisów. Grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Dyrektor zwolnił podejrzaną urzędniczkę dyscyplinarnie zaraz po ujawnieniu sprawy. - *Jestem bardzo zszokowany i zaskoczony całą sytuacją. Wcześniej nie było uwag do jej pracy. Nie sprawiała żadnych problemów - mówi Igor Armon.*

Podejrzana przyznała się do popełnienia przestępstwa. W całości oddała pieniądze, które sobie przywłaszczyła. (era)

Pociąg obciął mu obie nogi

63-latek leżał na torach. Maszynista pociągu towarowego Poznań Franowo - Tarnowskie Góry nie zdążył wyhamować. Skład obciął mężczyźnie obie nogi. W ciężkim stanie przebywa na oddziale intensywnej terapii w jarocińskim szpitalu.

foto: Adam Majewski



Tragedia rozegrała się w niedzielę wieczorem na stacji PKP w Kotlinie. - *Z wstępnych ustaleń wynika, że maszynista pociągu zauważył, że ktoś leży na torach. Jednak nie udało mu się wyhamować składu. Gdy zatrzymał pociąg, poinformował o tym dróżniczkę - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W tym czasie policjanci przejeżdżali przez przejazd kolejowy. Dróżniczka wybiegła na drogę, zatrzymała funkcjonariuszy i skierowała ich na miejsce tragedii. - Policjanci ustalili, że przy torach leży mężczyzna i ma obcięte obie nogi poniżej kolan - opisuje rzeczniczka. Mundurowi jako pierwsi przystąpili do udzielania pomocy. - Policjanci tamowali krwotok, wykonali opa-*

ski uciskowe z takich rzeczy, jakie mieli - z naszych opatrunków. Ponadto dróżniczka dała im ręcznik, który wykorzystali do tamowania krwotoku - opowiada Agnieszka Zaworska.

Chwilę później na miejscu zdarzenia byli już strażacy z OSP Kotlin. - *To była kwestia kilku minut od zaalarmowania. Tym bardziej, że nasza jednostka mieści się kilkaset metrów od stacji PKP, gdzie miało miejsce zdarzenie - mówi Michał Nawrocki, komendant gminny OSP w Kotlinie. - Nasze działania polegały na założeniu opasek uciskowych, wydobyciu przytomnego mężczyzny spod wagonu, ułożeniu na desce ortopedycznej, nałożeniu kołnierza ortopedycznego i przekazaniu karetki pogotowia ratunkowego - relacjonuje szef kotlińskich ochotników.*

Rannego przewieziono do szpitala w Jarocinie. - *Mężczyzna był operowany. Zaopatrzone mu kończyny dolne. Trafiał na oddział intensywnej opieki medycznej. Jest w śpiączce farmakologicznej - informuje dr n. med. Włodzimierz Budzyński, kierownik szpitala w Jarocinie. Odcięte nogi były tak zmiażdżone, że nie można było ich przyszyć 63-latkowi. Jedną z nich należało amputować powyżej kolana.*

Policja wyjaśnia, czy była to próba samobójcza, czy nieszcześliwy wypadek. Poszkodowanym jest 63-letni mieszkaniec gminy Pleszew. Mężczyźnie pobrano krew do badań. Wyniki analizy nie są jeszcze znane. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że poszkodowany był pod wpływem alkoholu. (era)

Kotlińscy strażacy są chwaleni za niedzielą akcją. Czy był to jeden z trudniejszych wyjazdów? - *Akcji mamy sporo, głównie są to wyjazdy do wypadków, ponieważ przez gminę przebiega droga krajowa nr 11. W pamięci pozostał mi wypadek z 2009 roku koło byłej RSP, gdzie zderzyła się ciężarówka z busem (cztery osoby zginęły na miejscu, siedem zostało rannych - przyp. red.). To też była jedna z trudniejszych i cięższych akcji. Jesteśmy do tego szkoleni, prowadzimy wewnętrzne szkolenia, które pomagają nam w tego typu działaniach - ocenia Michał Nawrocki. Podkreśla, że jednostka jest dobrze wyposażona, a to pozwala sprawnie i szybko udzielać pomocy poszkodowanym w zdarzeniach komunikacyjnych. (era)*

WIEŚCI KRYMINALNE

► Pili i jechali

Andrzej L. z gm. Jaraczewo kierował ładą mając 0,5 promila alkoholu. Nietrzeźwego uczestnika ruchu drogowego sprawdzono w niedzielę w Paniencie.

2,8 promila alkoholu nadmuchał Grzegorz P. z gm. Jarocin. Kierowcę forda skontrolowano 21 października na ul. Roszarnicznej w Witaszycach.

19 października na ul. Piaskowej w Witaszycach zatrzymano kierującego fiatem. Mieszkaniec gminy Jarocin Marian T. nadmuchał 0,6 promila alkoholu.

► Wymusił pierwszeństwo

W niedzielę na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie jadący renault clio nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z BMW. Sprawcę ukarano mandatem.

► Jechał bez prawa jazdy

W sobotę w nocy w Twardowie policjanci zatrzymali do kontroli BMW.

Okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

► Wjechał w tył

23 października na ul. Św. Ducha w Jarocinie kierujący fordem mieszkaniec gminy Jarocin wjechał w tył fiata, którym jechał mieszkaniec gm. Żerków. Sprawcę ukarano mandatem.

► Znalazł zwłoki sąsiada

Zwłoki samotnie mieszkającego 54-latka z Wilkowyj znalezione w piątek. Lekarz nie wystawił aktu zgonu. Ciało zabezpieczono do sekcji zwłok. Wstępnie śledczy w zeznaniu mężczyzny wykluczyli udział osób trzecich.

► Zatrzymał się na ogrodzeniu

W piątek na ul. Jarocińskiej w Annapolu mieszkaniec gm. Jarocin stracił panowanie nad mercedesem i uderzył w ogrodzenie posesji. W kraksie nikt nie ucierpiał.

► Mandaty dla sprawców kolizji

Do kolizji dwóch pojazdów doszło w czwartek na ul. Jarocińskiej w Golinie. Kierujący renault mieszkaniec

gm. Jarocin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył skody. Sprawca kraksy został ukarany mandatem. Identycznie zakończyła się kolizja tego samego dnia na ul. Wolności w Witaszycach. Kierujący volkswagenem poło mieszkaniec gminy Kotlin uderzył w tył rovera.

► Wjechał w pieszka, stracił prawo jazdy

- *Kierujący skodą 30-letni mieszkaniec gm. Jarocin jadąc ul. Św. Ducha w kierunku centrum miasta nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo przechodzącej przez przejście dla pieszych z lewej na prawą stronę 68-letniej kobiecie - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Na szczęście mieszkanka gminy Jarocin nie odniosła poważnych obrażeń ciała. Jadącemu autem zatrzymano uprawnienia do kierowania w związku z rażącym naruszeniem przepisów o ruchu drogowego. Policja sporządzi do sądu wniosek o jego ukaranie.*

► Uderzyła w nieoświetlony traktor

19 października na drodze Wilkowyja - Radlin doszło do zderzenia auta

osobowego z ciągnikiem rolniczym. Jak ustaliła policja, w nieoświetlony ciągnik rolniczy z plugiem wjechała 21-latką kierująca peugeotem. Na szczęście mieszkanka gminy Żerków nie doznała poważnych obrażeń ciała. 34-letni traktorzysta z gm. Jarocin został ukarany mandatem.

► 300 zł mandatu, bo wjechał w tył innego auta

Dwa pojazdy zderzyły się na krajowej „11” w piątek 16 października w Nowym Mieście. Jak ustaliła średzka policja, kierujący fiatem punto mieszkaniec powiatu kaliskiego w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości od poprzedzającego go citroena C4, kierowanego przez mieszkańca powiatu ostrowskiego, najechał na jego tył. Sprawca musi zapłacić 300 zł mandatu.

► Rowerzysta sprawcą kolizji

Do kolizji rowerzysty z autem osobowym doszło 21 października w Boguszynie (gm. Nowe Miasto). Jadący jednośladem mieszkaniec gminy Nowe Miasto nad Wartą wykonał gwałtowny manewr skrętu w lewo i zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem passatem. Mężczyzna nie doznał obrażeń ciała.

Jako sprawca został ukarany mandatem w wysokości 220 zł.

► Cofając uderzył w renault

Tego samego dnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie cofający oplem uszkodził stojącego renault, w którym siedziała kobieta. Na szczęście nie doznała obrażeń ciała. Sprawca kraksy otrzymał mandat.

► Pies naskoczył na dwulatkę, właściciel stanie przed sądem

Nietypowe zdarzenie odnotowali w czwartek średzcy policjanci. Mieszkanica Boguszyna powiadomiła mundurowych o tym, że pies sąsiada naskoczył na jej 2-letnią córkę. Funkcjonariusze przybyli na miejsce i ustalili, że mieszkaniec Boguszyna nie zachował należytych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Na szczęście pies jedynie wystraszył dziewczynkę nie powodując żadnych obrażeń ciała. Z uwagi na powyższe wykroczenie oraz to, że właściciel psa nie zadbał o jego obowiązkowe szczepienie, sporządzono wniosek do średzkiego sądu o ukaranie. (era)

JAROCIN

Festiwal 2016 owiany tajemnicą

Agencja Prestige MJM zorganizuje Jarocin Festiwal w przyszłym roku. Stosowna umowa została podpisana już na początku października. „Jeszcze nigdy tak szybko nie były rozstrzygnięte najważniejsze kwestie dotyczące sposobu organizacji Jarocin Festiwal” - chwali się miasto za pośrednictwem sekretarza gminy. Porozumienie z agencją jest jednak owiane wielką tajemnicą.

Po zakończeniu tegorocznego festiwalu zarówno agencja Prestige MJM, jak też władze miasta, pozytywnie oceniali imprezę. Mimo że umowę na jej organizację zawarto dopiero wiosną, co nie dawało żadnej swobody przy doborze gwiazd, to rockowisko przebiegło sprawnie i przyciągnęło podobną ilość fanów muzyki, co w poprzednich latach. Już kilka tygodni po zakończeniu tegorocznego festiwalu ruszyły rozmowy w sprawie zlecenia Prestige'owi organizacji kolejnej edycji. Władze miasta doszły do porozumienia z zarządem agencji. W efekcie negocjacji najpierw 1 października gmina Jarocin zawarła umowę w sprawie organizacji rockowiska z Muzeum Regionalnym, w ramach którego funkcjonuje Spichlerz Polskiego Rocka. Kilka dni później muzeum zawarło porozumienie o współorganizacji festiwalu

z agencją Prestige. Jakie zapisy w nim zawarto? Tego nie wiadomo. Zwróciliśmy się do urzędu miejskiego z prośbą o udostępnienie umowy z agencją. „Strony ustaliły, że będą prowadziły wspólną politykę informacyjną dotyczącą festiwalu i w stosownym momencie poinformują o szczegółach imprezy” - napisał w odpowiedzi na nasze pytania Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. Niczego nie dowiedzieliśmy się też od dyrektora Muzeum Regionalnego. „W umowie zawarto zapis, że jej treść objęta jest tajemnicą w stosunku do osób trzecich i nie może być ujawniona bez pisemnej zgody drugiej strony” - napisał Sebastian Pluta. Zwrócił się do agencji z pytaniem, czy ta zgadza się na ujawnienie umowy. Szybko okazało się, że agencja nie wyrazi zgody. - Jest to objęte tajemnicą handlową i niczego nie będziemy ujawniać

- stwierdził stanowczo Marek Kurzawa, współwłaściciel Prestige'u. Co z kwotą dotacji od miasta - czy ta również objęta jest tajemnicą? - To nie jest dotacja ani dofinansowanie. To jest umowa współpracy, a współpraca jest zupełnie czymś innym, dlatego możemy zachować to w tajemnicy. Mamy oświadczenie władz miasta i na bieżąco będziemy informować o tym, co się dzieje z festiwalem. Nic więcej się pan ode mnie nie dowie - uciął Kurzawa.

Zarówno sekretarz gminy, jak też dyrektor Muzeum Regionalnego zapowiedzieli, że udostępnią nam umowę pomiędzy obiema jednostkami. Jednak do czasu zamknięcia tego wydania „Gazety” nie dostaliśmy informacji ani od jednego, ani od drugiego.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

To nie pochodziło z prywatnej posesji



Fot. Czapla

Trwa postępowanie wyjaśniające dotyczące wycieku dziwnej substancji ze studzienek kanalizacyjnych w Golinie. Na powierzchnię wydostała się śmierdząca szara substancja o wyglądzie przypominającym beton. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie wystąpiło do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Poznaniu z wnioskiem o skontrolowanie Zakładu Przemysłu Mięsnego Biernacki.

- Najprawdopodobniej wypłynął osad z kanalizacji i podejrzewamy, że właśnie stamtąd. Zakład przysłał nam odpowiedź, że oni niczego takiego nie wpuścili do kanalizacji. Jest jednak niemożliwe, żeby taka ilość osadu i o takich parametrach pochodziła z jakiegokolwiek prywatnej posesji w Golinie - ocenia Elżbieta Kostka, prokurent PWiK-u i kierowniczka działu techniczno-in-

westycyjnego.

Duże wrażenie robi zwłaszcza wynik jednego z badań, które pomaga określić ilość tlenu potrzebnego do chemicznego oczyszczenia jednego metra sześciennego ścieku. - W przypadku mieszaniny ścieków, która sphywa z miasta, to jest ok. 3 tysięcy jednostek. Natomiast w przypadku tego osadu wyszło 270 tysięcy - porównuje Kostka.

Nie ma jeszcze wyników badań laboratoryjnych gleby, które powinno odpowiedzieć na pytanie, czy doszło do jej skażenia w miejscach, w których nastąpił wyciek.

Jak dowiedzieliśmy się w sekretariacie ZPM Biernacki, przedsiębiorstwo wstrzymuje się od komentarza do czasu uzyskania wszystkich wyników badań.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

www.zgo-jarocin.pl

ROZBUDOWA ZAKŁADU ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW JAROCIN



JUŻ TEJ JESIENI WIELKIE OTWARCIE!

- ✦ JEDEN Z NAJNOWOCZESNIEJSZYCH ZAKŁADÓW W POLSCE
- ✦ NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W REGIONIE (149 MLN PLN)
- ✦ ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW OD 235 TYS. MIESZKANCÓW
- ✦ PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ I CIEPLNEJ Z ODPADÓW
- ✦ WIĘKSZY ODZYSK SUROWCÓW WTÓRNYCH



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Projekt Rozbudowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów Jarocin współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko

▶ POWIAT

Starosta wysłał
20 tys. listów

Starostwo Powiatowe w Jarocinie ujawniło, ile kosztowały listy wysłane do mieszkańców przez starostę Bartosza Walczaka. - *Korespondencję rozesłano do 20.031 gospodarstw domowych na terenie powiatu. Tematyka listu dotyczy podsumowania blisko rocznej działalności samorządu powiatowego pod przewodnictwem starosty - tłumaczy Beata Mąka z Wydziału Promocji SP w Jarocinie.*

To precedens. Do tej pory żaden starosta nie robił podobnego podsumowania, po tak krótkim okresie rządzenia. Wiele osób łączyło wysyłkę z toczącą się kampanią wyborczą, w której wóldarz powiatu był kandydatem na posła PiS-u. - *Nigdy jako starosta nie prowadziłem kampanii wyborczej - udowadniał Walczak w wywiadzie dla portalu jarocinska.pl. Jak precyzują urzędnicy - za druk zapłacono 3.200 zł, za wysyłkę 3.690 zł. W sumie więc z kasy starostwa wydano na ten cel blisko 7 tys. zł. - Autorem listu jest starosta Bartosz Walczak, a sprawami organizacyjnymi związanymi z przygotowaniem do druku i przygotowaniem wysyłki zajęli się pracownicy starostwa - dodaje Beata Mąka.*

Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie, list był kolportowany przez pocztę. Druk zlecono firmie „Magazyn Fabryczny”. Co ciekawe, w tej samej firmie z Cielczy starostwo zamówiło wcześniej gadzety reklamowe. „Magazyn” wynajął też od spółki JFPPK bilbordy, na których Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska realizowało na przestrzeni ostatnich tygodni kampanię „Czas Rozwoju”. (nba)

KOTLIN

Duże zaległości w podatku
od nieruchomości

ZALEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA ŚMIECI

miejsowość	zaległość	zalegających
Kotlin	10.311,30 zł	112
Kurcew	1.389,00 zł	14
Magnuszewice	4.291,80 zł	25
Orpiszewek	378,00 zł	3
Parzew	1.456,00 zł	10
Racendów	2.896,20 zł	22
Stawoszew	1.044,00 zł	13
Twardów	2.326,60 zł	27
Wilcza	4.082,00 zł	13
Wola Książęca	7.973,52 zł	32
Wysogotówek	882,00 zł	5
Wyszki	2.764,00 zł	21

Ponad 611 tys. zł wynoszą zaległości mieszkańców gminy Kotlin w płatnościach podatków oraz opłat za wodę i ścieki. Samorząd wypowiada wojnę dłużnikom, wysłał wezwania do zapłaty, sprawy kieruje do sądu lub urzędu skarbowego.

Raport odnośnie ściągłości podatków przedstawiono na ostatniej sesji. Radni otrzymali naszpikowane liczbami wykazy zaległości każdego z podatków.

Wynika z nich, że w tym roku urzędnicy wysłali 473 wezwania do zapłaty na ogólną kwotę - 641.266,91 zł.

Mieszkańcy gminy Kotlin zalegają w podatkach 447.421,57 zł, w tym aż 320 tys. zł wynoszą nieuregulowane zobowiązania od nieruchomości. Władze gminy mówią, że „robią co mogą”, aby poprawić ściągłość należności. Urzędnicy wysyłają upomnienia. Dłużnicy mają 14 dni na

uregulowanie płatności. Ci, którzy tego nie zrobią, otrzymują informację, że rozpocznie się egzekucja. Sprawy dotyczące podatków trafiają do urzędu skarbowego, a zaległości za wodę i ścieki do sądu. W tym roku do sądu skierowano 10 spraw. - *Częściowo ściągane są stare zaległości, ale niestety powstają nowe - mówi Irena Antczak, skarbnik gminy. Ubolewa, że w tak krótkim czasie od wprowadze-*

nia opłaty za śmieci przeterminowane należności wynoszą ponad 40 tys. zł.

Wójt gminy Kotlin podkreślał już wielokrotnie, że samorząd zawsze „idzie na rękę” tym, którzy deklarują chęć spłaty zaległości. - *Są sytuacje, że ktoś popadnie okresowo w tarapaty finansowe, jeżeli są podstawy, żeby mu pomóc, to rozkładamy to na raty, wydłużamy termin płatności - wyjaśnia Mirosław Paterczyk.* (era)

ILE WYNOŚĄ
ZALEGŁOŚCI?

38.616,56 zł
PODATEK ROLNY

320.129,17 zł
OD NIERUCHOMOŚCI

334,60 zł
LEŚNY

88.341,24 zł
OD ŚRODKÓW
TRANSPORTU

JAK WYGLĄDAJĄ PRZETERMINOWANE
PŁATNOŚCI W PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI?

111.663,57 zł

KWOTA ZALEGŁOŚCI 104
OSÓB FIZYCZNYCH

208.465,60 zł

ZOBOWIĄZANIA 14 OSÓB
PRAWNYCH

64.081,82 zł

ZALEGŁOŚCI ZA WODĘ

57.568,98 zł

ZALEGŁOŚCI ZA ŚCIEKI



▶ JARACZEWO



Nagrodzeni nauczyciele wraz z władzami gminy stanęli do wspólnego zdjęcia

Mniej pieniędzy na nagrody dla nauczycieli

24,5 tys. zł wydano w tym roku na nagrody dla nauczycieli w gminie Jaraczewo z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystości wzięli udział wójt Dariusz Strugała wraz z dyrektorami placówek oświatowych i zaproszonymi nauczycielami.

Nagrody wójta zostały przyznane w kilku kategoriach: dla części dyrektorów za wkład pracy włożony w uzyskanie przez szkołę wysokich wyników nauczania, za pracę społeczną w prowadzeniu niepublicznego przedszkola i organizacji sportowych, za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, za awans zawodowy oraz pracę społeczną na rzecz organizowania wypoczynku let-

niego dla dzieci i współpracę między-narodową uczniów.

Wśród wyróżnionych znalazło się szesnaście osób. Najwyższą nagrodę w wysokości 2.000 zł otrzymał Zbigniew Jarus, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wojciechowie. Pozostałym wręczono po 1.500 zł. Łącznie wydano w tym roku o 7,5 tys. zł mniej niż w ubiegłym, kiedy nagrodzono o jednego pedagoga mniej.

Na spotkaniu podsumowano rok szkolny 2014/2015 pod względem osiągnięć dydaktycznych, inwestycji i remontów. Przedstawiono plany oświatowe gminy na rok 2015/2016. - *Subwencja oświatowa na pewno nie wystarczy na podstawowe utrzymanie*

szkół i będzie trzeba przekazać dodatkowe pieniądze z budżetu gminy. Na razie nie możemy powiedzieć, ile to będzie kosztować. Dowiemy się, kiedy dostaniemy subwencję, a to nastąpi za około trzy tygodnie - zapowiada Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. - Jako organ prowadzący będziemy musieli jakieś tam remonty w szkołach przeprowadzić. Mniejsze czy większe, ale trzeba będzie je zrobić, żeby utrzymać te placówki w dobrej kondycji. Zapewniliśmy przedstawicieli szkół, że nie zostaną sami i wesprzemy ich - dodaje dyrektor Jakubowski. (seb)

▶ „PLENER” Z DODATKOWYM ZLECENIEM

Rynek z donicami
za ponad 40 tys. zł

Ponad 20 tys. zł zapłaciła gmina Jarocin za zakup betonowych donic na jarociński rynek. Niewiele mniej zainkasowała firma „Plener” z Gminy Jarocin, która w tym tygodniu zawarto na trzy tygodnie.

Ruch wprowadzony na rynek władze miasta nazywają „rozwiązaniem testowym”. Jednym z elementów tego sprawdzianu miało być pojawienie się elementów małej architektury. I tak oto od kilku tygodni rynek zdobią masywne, betonowe donice. Gmina kupiła od przedsiębiorstwa z Drawsk Pomorskiego 29 sztuk, płacąc za nie wraz z transportem ponad 24 tys. zł (837 zł za każdą).

Zakup i zasadzenie roślin w donicach zlecono firmie „Plener” z Gminy Jarocin, która odpowiada już za utrzymanie

zieleni na terenie całej gminy. Teraz jej pracownicy mają dodatkowo dbać o donice, a gmina zapłaciła za to 20 tys. zł.

Umowa z przedsiębiorstwem Michała Sołtysa została zawarta na niecałe trzy tygodnie i wygasła 16 października. Kto zatem teraz zajmuje się utrzymaniem roślin w donicach? - *Nadal „Plener”. W umowę jest wpisana roczna gwarancja. Przez ten okres, czyli do października 2016 roku, firma musi o to dbać - wyjaśnia Michał Orłowski z Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Gdyby umowa miała obowiązywać na przełomie dwóch lat, zadanie musiałoby zostać wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej.* (igi)



24.291,27 zł koszt zakupu 29 donic

19.980 zł koszt zakupu roślin, zasadzenia ich w donicach i rocznej konserwacji

▶ NAGRODZENI DYREKTORZY SZKÓL:

Zbigniew Jarus, Elżbieta Kasprzak, Ewa Kardach, Sławomir Podeszwa, Jarosław Podkówa

▶ NAGRODZENI NAUCZYCIELE:

Ilona Smolarek, Jolanta Jarmuż, Elżbieta Marecka, Danuta Modelska, Marlena Dziecichowicz, Iwona Pietras, Małgorzata Grześkowiak-Ratajczyk, Dorota Jakubowska, Paweł Kistowski, Liliana Niewdana, Anna Frydryszak

▶ KOLTIN

Gdyby sami utrzymywali świetlice, to odciąłoby im prąd

32.531,93 zł wydała w tym roku gmina Kotlin na utrzymanie świetlic wiejskich. Dochody z wynajmu wyniosły niecałe 13 tys. zł.

- *Od kiedy i dlaczego pieniądze z wypożyczenia sal wiejskich nie zostają we wsi? Po co trzeba je oddawać do gminy?* - pyta jeden z czytelników. Skarbnik gminy Kotlin tłumaczy, że zmiany w zarządzaniu świetlicami wprowadzono w 2012 r. - *Jest to majątek gminy, która ponosi koszty utrzymania obiektów. Komitet świetlicowy nie ma osobowości prawnej, żeby mógł pobierać środki finansowe. Kiedyś wszystkie gminy tak miały, ale potem wszystkie wycofały się z takiego rozwiązania* - wyjaśnia Irena Antczak. - *Jeżelibyśmy przekazali komitetowi świetlicowemu utrzymanie świetlic w całości, to na pewno docięłoby im prąd, bo wydatki na energię elektryczną są duże i z wypracowanych środków nie są w stanie zapłacić* - ocenia szefowa gminnych finansów.

Samorząd pokrywa koszty energii elektrycznej, opał, ogrzewania, wody, wywozu śmieci, wyposaża świetlice oraz remontuje je. Płaci również gospodarzom obiektów. (era)

WPLYWY Z WYNAJMU SAL OD STYCZNIA DO KOŃCA WRZEŚNIA 2015

Kotlin	1.497,76 zł
(wynajem pomieszczeń w GOK-u)	
Kurcew	371,72 zł
Parzew	325,11 zł
(wigwam)	
Racendów	690,66 zł
Sławoszew	1.551,83 zł
Twardów	1.840,54 zł
Wilcza	4.103,97 zł
Wola Książęca	2.563,37 zł
Magnuszewice	19,16 zł

12.964,12 zł

wyniosły tegoroczne wpływy z wynajmu świetlic wiejskich w gminie Kotlin

32.531,93 zł

wydatki

3.953,56 zł	gospodarze świetlic
779,32 zł	usługi kominiarskie
504,43 zł	wywóz nieczystości
20.703,96 zł	energia elektryczna
2.133,67 zł	zakup oleju opałowego
4.123,21 zł	wyposażenie świetlic
200 zł	zakup węgla
133,88 zł	środki czystości

▶ POWIAT

Szpital podda się badaniu



Umowę o współpracy między jarocińskim szpitalem a firmą Servmed podpisali: dr hab. Paweł Dobski (z lewej) - szef Servmedu oraz prezes Marcin Jantas (drugi z lewej)

Jarociński szpital chce poprawić jakość swoich usług poprzez szkolenia dla personelu i wprowadzanie nowych standardów. Uwieńczeniem tego procesu ma być uzyskanie certyfikatu akredytacyjnego krakowskiego Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. - *Tym samym ograniczy się ryzyko wystą-*

pienia błędu medycznego, a jednocześnie zabezpieczy się personel szpitala przed ewentualnymi roszczeniami pacjentów - stwierdza prezes Marcin Jantas.

Lecznica musi przejść 9-miesięczny okres przygotowawczy. Cały proces będzie koordynowała firma doradczo-szkoleniowa Servmed z Poznania.

Blisko rok temu, obejmując stanowisko starosty, wyznaczyłem prezesowi kilka strategicznych celów. Trzy z nich są najważniejsze. Pierwszy to zwiększenie wartości kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Chodzi o to, aby w ramach personelu i sprzętu, który szpital posiada, mógł wykonywać więcej usług. Ten cel jest realizowany, ponieważ w tym roku oddział ortopedii zwiększył kontrakt o 700 tys. zł, oddział dziecięcy o 120 tys. zł oraz o 25 tys. zł wyższa jest umowa pracowni endoskopii. Drugi cel to stosowanie w leczeniu pacjentów sprzętu, wyrobów i technologii medycznych jak najwyższej jakości dostępnych pod względem możliwości kadrowych i finansowych. W tym roku szpital zakupił

Koordinatorzy Servmedu przeprowadzą audyt, który wskaże zarówno mocne, jak i słabe strony jarocińskiego szpitala. Poza tym w ramach współpracy odbywać się będą szkolenia dla personelu placówki i opracowany zostanie plan standardów, który będzie sukcesywnie wdrażany.

Bartosz Walczak
starosta jarociński



do pracowni endoskopii wideogastroskop oraz wideokoronoskop. Z kolei oddział ortopedii wzbogacił się o piłą oscylacyjną. Na tym oddziale operując pacjentów stosuje się również wysokiej jakości endoprotezy bioder i kolan.

Trzeci cel to inwestycja w szkolenie i kształcenie kadry szpitala, co ma znacznie poprawić jakość opieki medycznej. I tak za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w czerwcu odbyło się przeszkolenie personelu za łączną kwotę 80 tys. zł. Były to szkolenia z zakresu profilaktyki zakażeń, terapii bólu przewlekłego, monitorowanie stanu płodu w czasie ciąży i porodu oraz podstawy diagnostyki USG w położnictwie i ginekologii.

Nowy system jakości w założeniach prezesa Marcina Jantasa ma doprowadzić przede wszystkim do stabilizacji i ciągłości rozwoju szpitala. - *Poprzez ujednoczenie organizacji pracy wspierane będą działania, które mają poprawić jakość usług medycznych* - podkreśla prezes Jantas. (ann)

▶ KOTLIN

W asfalcie i tłuczniu

Dwie drogi z dofinansowania Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych wybudowała gmina Kotlin. Samorząd dołożył do inwestycji ponad 111 tys. zł.

150 tys. zł otrzymała gmina Kotlin z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu na przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Z wykorzystaniem dotacji wybudowano drogę gminną w Racendowie o długości 1.260 m. Na wspomnianym odcinku wylano asfalt. Prace wykonało Przedsiębiorstwo Drogowe Drogbud-Ostrów z Ostrowa Wielkopolskiego. Całkowity koszt zadania wyniósł 185.137,47 zł.

854 m tłucznia ułożono na drodze Wola Książęca - Tarce Osiedle. Inwestycja pochłonęła 76.219,72 zł. Wykonali ją pracownicy gospodarczy zatrudnieni w Urzędzie Gminy w Kotlinie. (era)

▶ POWIAT

Przejdź szkolenie i obroń się sama

Jak zachować się w sytuacji zagrożenia, zminimalizować strach i odeprzeć atak - tego wszystkiego nauczą się uczestniczki bezpłatnego kursu samoobrony dla kobiet pod hasłem „Obroń się sama” organizowanego przez Komendę Powiatową Policji w Jarocinie. Kurs rozpocznie się 5 listopada

i potrwa 6 tygodni. Zajęcia odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 19.30 w sali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Poprowadzą je Jacek Tomczak, trener Klubu Ippon Jarocin i Aleksandra Grygiel, zawodniczka judo i sumo. Oprac. (ann)

Chęć wzięcia udziału w kursie należy zgłaszać pod numerami telefonu (62) 749-83-39 lub 605-192-962.

OGŁOSZENIE

pierwsze artystyczno teatralne przedszkole

CZYNNE OD 6.30 DO 17.00

W POWIECIE JAROCIŃSKIM

Realizacja podstawy programowej nieodpłatnie.
Oferta zajęć dodatkowych w ramach 1 zł:

- * język angielski dla wszystkich grup wiekowych,
- * rytmika, taniec, muzyka,
- * warsztaty teatralne,
- * zajęcia rozwijające metodą W. Sherborne,
- * piłka nożna, zajęcia z kreatywności, szachy,
- * Odyseja Umysłu

Gwarantujemy

- grupy do 25 osób,
- smaczną kuchnię,
- brak opłat za komitet rodzicielski,
- przestrzeń przyjazną dzieciom,
- specjalną salę do rytmiki i tańca,
- profesjonalną kadre.

Niepubliczne Przedszkole Artystyczno - Teatralne Zaradni Odważni Oryginalni im. Powstańców Wielkopolskich w Wilkowyi
ul. Powstańców Wielkopolskich 41, Wilkowyja, 63-200 Jarocin, tel: 62 749 21 15, sekretariat@szkolawilkowyja.pl

JARACZEWO

Szef ośrodka krótko scharakteryzował na sesji działalność placówki i skorzystał z przygotowanej wcześniej prezentacji multimedialnej, w której omówił poszczególne imprezy. - W tym roku zorganizowaliśmy serię festynów pod nazwą „Rock'n'Rollowe Klimaty”. Od przyszłego lata musimy zmienić formę tego typu imprez w solectwach, gdyż dało się zauważyć, że w niektórych środowiskach następuje przesył tą formą rozrywki, przez co w kilku z nich nie uczestniczyło zbyt wielu mieszkańców. Należy podkreślić, że tam, gdzie zaangażowanie rady sołeckiej i danego środowiska było duże, tam imprezy były bardzo ciekawe. Dobrym przykładem może tu być chociażby Zalesie, gdzie przygotowano bardzo dużo konkurencji sportowych i atrakcji - wyjaśnił dyrektor ośrodka.

Andrzej Musiałek zwrócił także uwagę na dwie imprezy muzyczne zorganizowane tego lata w Jaracze- wie, które cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców: „Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne” z zespołami z Bułgarii, Czech i Słowenii oraz „I Święto Parówki”. - Kolejną nową imprezą był wiosenny happening zorganizowany w jaraczewskim parku, który przygotowaliśmy wspólnie z gimnazjum w Jaracze- wie i tutejszym przedszkolem - dodał kierownik GOK-u.

Następny punkt, który szczególnie zainteresował radnych i sołtysów, stanowiła prezentacja wystroju pomieszczeń pod sceną w jaraczewskim

7 liczba klubów tematycznych (m.in. plastyczny, wokalo-rytmiczny i komputerowy)

12 osób jest zatrudnionych w GOK-u

136 tyle osób bierze udział co tydzień w organizowanych zajęciach

377.782 zł przychody ośrodka na dzień 31 sierpnia (są to wpływy m.in. za wynajem pomieszczeń, nagłośnienia i świetlic wiejskich)

427.600 zł wysokość dotacji z budżetu gminy na działalność GOK-u



Wyposażenie pomieszczeń pod sceną w jaraczewskim parku



Zdjęcia Gminny Ośrodek Kultury w Jaracze- wie

Wysitek GOK-u idzie na marne

Podziw radnych i pochwały wójta wywołała prezentacja Andrzeja Musiałka, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Jaracze- wie, który przedstawił zorganizowane od początku roku imprezy.

parku. - W ubiegłym roku zakończyła się jej przebudowa. Później stworzyliśmy pod sceną dwie garderoby dla artystów, na co uzyskaliśmy z budżetu dofinansowanie. Na ścianach wiszą też zdjęcia

z imprez, które odbyły się od czasu jej przebudowy - kontynuował dyrektor Musiałek.

Po zakończeniu prezentacji jedną z pierwszych osób, które zabrały

głos, był radny Tomasz Twardowski, pracujący w GOK-u. - Myślę, że ta prezentacja w znacznym stopniu przyczyni się do tego, że osoby, które znajdują się na tej sali, a nie biorą udziału

w imprezach, zobaczą, jak trudna jest to praca - wyjaśnił. W podobnym tonie wypowiedział się Sławomir Gruchała: - Przy tak małej liczbie pracowników, Gminny Ośrodek Kultury w Jaracze- wie świetnie prosperuje i myślę, że nie mamy się czego wstydić - podsumował.

Do rozmowy włączył się również wójt Dariusz Strugała, chwalać dyrektora i pracowników za ich pracę. - Dobrze, że działalność GOK-u została przedstawiona w postaci prezentacji, bo przez ten rok naprawdę można było zapomnieć, ile się działo. Myślę, że powinna ona być umieszczona na stronach internetowych ośrodka i gminy. Niech zobaczą ci, którzy nie biorą w nich udziału, bo organizujemy świetne imprezy z dobrą obsadą, a czasami bierze w nich udział garstka ludzi. I to jest podstawa do tego, by się martwić, bo nasze społeczeństwo dostaje ofertę, jak chyba żadna inna gmina w powiecie, a nie zawsze z tego korzysta. W takim przypadku wysitek GOK-u i artystów praktycznie idzie na marne - podsumował wójt.

Wymianę zdań zakończył przewodniczący rady Roman Skrzypczak, który przypomniał sytuację sprzed kilku lat, dotyczącą zmian w ośrodku kultury. - Uczestniczyłem w wielu z tych imprez i dziękuję za tę pracę. Byłem kiedyś odsądzony od czci i wiary za to, że dokonano zmiany na stanowisku kierowniczym w ośrodku, ale uważam, że wyszła ona na dobre nam wszystkim - skwitował radny z Panienki.

(seb)

JAROCIN

Ostatnia szkoła ma halę sportową

Przy Szkole Podstawowej w Mieszkowie uroczyście otwarto halę sportową. Choć realizacja inwestycji rozpoczęła się w poprzedniej kadencji, to obecne władze gminy zasługi przypisują sobie.

Budowa obiektu ruszyła z opóźnieniem. Wynikło to z faktu, że inwestor - spółka Jarocin Sport - nie miał zgody na wycinkę kilku drzew. Dlatego prace zamiast w maju, zaczęły się dopiero w wakacje.

Po ponad roku oddano do użytku długo wyczekiwany obiekt. Wcześniej zajęcia WF-u odbywały się na korytarzach lub na dworze. Szkoła w Mieszkowie była jedyną publiczną placówką gminną, która nie dysponowała halą sportową.

Uroczystość otwarcia powiązana była z

gminnymi obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Przecięcia wstęgi dokonali m.in. burmistrz Adam Pawlicki, jego zastępca Robert Kaźmierczak, dyrektor wydziału oświaty w urzędzie Bożena Kubacka, prezes Jarocin Sport Przemysław Musielak oraz Andrzej Siliński, prezes spółki Drobud, która wybudowała obiekt.

Nowa hala ma 500 m² powierzchni. Kosztowała 1,5 mln zł. Dwie trzecie tej kwoty pochodzi z budżetu gminy. „Inwestorem jest gminna spółka Jarocin Sport, która pozyskała na ten cel blisko 500 tys. zł w ramach „Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej”. Wniosek o dofinansowanie został złożony przez (...) nowy zarząd spółki, który został powołany przez burmistrza Adama Pawlickiego. Co ciekawe, poprzednie władze spółki nie podjęły próby

złożenia takiego wniosku” - pisze w odpowiedzi na nasze pytanie Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. Pozostała kwota na realizację zadania, opiewająca na około 1 mln zł, będzie pochodziła z budżetu gminy Jarocin.

Brakowi starań o środki zewnętrzne zaprzecza poprzedni prezes Jarocin Sport, za którego rozpoczęły się prace. - Próby pozyskania środków podjęliśmy na przełomie 2013 i 2014 roku. Dowiedzieliśmy się jednak, że spółka nie ma szans na środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej - tłumaczy Leszek Mazurek, obecnie radny powiatowy. Wniosek o dofinansowanie ostatecznie nie został wtedy złożony.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

1,5 MLN ZŁ
kosztowała nowa
hala sportowa
w Mieszkowie

INTERWENCJA

(62) 332 20 33

Mówił, że jest z PWiK-u. Chciał, żeby podpisać dokumenty

Do redakcji zgłosiła się mieszkanka Jarocina, by poinformować, że przyszedł do niej mężczyzna podający się za pracownika Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Jak tłumaczyła, prosił o podpisanie dokumentów potrzebnych do rzekomego zamontowania studzienki w trawniku przed domem. - Od początku zachowywał się dość dziwnie. Nie chciał mi pokazać tych dokumentów, prosił tylko o podpisy we wskazanych miejscach. Kiedy powiedziałam, że ma przyjść później, gdy będzie mąż, wsadził nogę w drzwi i zaczął się oburzać, że wszyscy podpisali, tylko ja robię jakiś problem. Mówił, że on pracuje w takich godzinach i nie będzie później przychodził, cały czas namawiając do złożenia podpisów - tłumaczy kobieta. - Miał jakąś legitymację, ale zdjęcie było niewyraźne, tak samo nazwisko i pieczęć - dodaje.

Zadzzwoniłam do PWiK-u, by zapytać, czy faktycznie firma kogoś takiego wysłała. Elżbieta Kostka, prokurent w wodociągach, była zdziwiona tą sytuacją. - Powierdziłam to jeszcze u pracowników i na tę chwilę nie dawaliśmy nikomu żadnego upoważnienia bądź pełnomocnictwa w celu reprezentowania spółki do jakichkolwiek inwestycji czy wykonywania projektów na wymianę bądź budowę sieci - wyjaśnia. Jednocześnie dała do zrozumienia, że można tę sytuację traktować jako kolejną „metodę na wnuczka”.

Na ten moment policja nie odnotowała żadnego zgłoszenia tego typu. (seb)

Niedawno w kościele św. Marcina w Jarocinie księża mówili o osobach podszywających się pod seminarzystów i chodzących po domach. „Ostrzegamy przed oszustami podającymi się za kleryków, którzy usiłują wyludzić pieniądze od osób starszych. Informujemy, że nikt z naszej parafii nie został upoważniony do zbierania żadnych ofiar” - przestrzegano po każdej mszy św.



Szkoła podstawowa w Mieszkowie doczekała się nowoczesnej hali sportowej

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Pracownik Działu Produkcji

Telefony kontaktowe:

(61) 8972 447 Kierownik Działu Kadr

(61) 8972 406 Kierownik Produkcji

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- dyspozycyjność,
- umiejętności pracy w zespole i zaangażowanie,
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwości rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z CV z dopiskiem:

"Praca w Dziale Produkcji"

prosimy wysłać na adres mailowy:

praca_prod@tfp.com.pl

lub na adres:

TFP Sp. z o.o. Dział Kadr

Dziemierowo

ul. Katowicka 26

62-035 Kórnik

Świadczenia i dodatki dla pracowników:

- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 2 kierunków.

Trasy autobusów:

Dolsk – Śrem – Kórnik

Kórnik – Śrem – Dolsk

Miłosław – Miąskowo – Środa – Kórnik

Kórnik – Środa – Miąskowo – Miłosław

Możliwość uruchomienia innych połączeń autobusowych w zależności od potrzeb pracowników.



wysoka jakość
tektury falistej
i opakowań

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity z dnia 26.06.2014 r., Dz. U. z 2014 r., poz. 1182). Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania

Niewidoma kobieta mieszkająca z niepełnosprawnym wnukiem nie ma wody

► Kilka miesięcy z brakiem wody zmagają się 81-letnia Józefa Górna. Jej posesja nie jest podłączona do gminnego wodociągu, a susza sprawiła, że studnia wyschła. Staruszka jest zdana na niepełnosprawnego wnuka, który nie zawsze przyniesie wodę od sąsiadów z niezamieszkałej jeszcze posesji.

- Prawie pół roku mama żyje bez wody. Nie ma doprowadzonego wodociągu. Woda w studni wyschła. Bombardujemy opiekę i nic. Mama dzwoni do opieki, a to nikogo nie interesuje - alarmuje redakcję córka 81-letniej mieszkanki Gąsiorowa (gm. Żerków).

Do małej wioski wybieram się z operatorką kamery i dziennikarzem portalu jarocinska.pl. Trochę bliźniemy po wsi. Drogę do Józefy Górnej mało precyzyjnie wskazuje nam kobieta, która kupuje chleb u objazdowego piekarza. Wreszcie odnajdujemy posesję zwaną przez miejscowych „pod lasem”. Choć jest po 10.00, na budynku mieszkalnym świecą się dwie lampy. Z domu wychodzi starsza kobieta.



- Krzycha gdzieś nie widzieliście? - pyta (33-letni niepełnosprawny wnuk, który z nią mieszka - przyp. red.)

Od wielu lat pani Józefa ma problemy ze wzrokiem

Seniorka narzeka, że wczoraj zgubił pieniądze i lekarstwa.

Po omacku szuka klamki w drzwiach wejściowych, po czym wprowadza nas do domu. - Jest zimno. Mam bałagan - zaczyna tłumaczyć. Wchodzimy do kuchni. Pali się w piecu, na którym stoi dość duży garnek. Wbrew temu, co mówi kobieta, w domu jest posprzątane. - Podłączyliśmy wodę od studni i ona była. Teraz nie ma tej wody. No może troszkę nachodzi. Tak nabiera się po pół wiadra. Bierzymy ją tylko do gadów. Po wodę do jedzenia to chodzimy do sąsiada. Tam ta pani jeszcze nie mieszka, ale wodę ma na dworze - opowiada Józefa Górna. - Dzisiaj mam wszystkie wiadra próżne. Poszedł gdzieś i siedzi - utyskuje, że wnuk nie przyniósł wody.

„Ja muszę robić wszystko po kolanach...”

- Dzwoniłam do opieki. Mówiłam: Pani jak mam żyć? Ubikacji nie mam, wody nie mam. Wyprać nic nie mogę. Ja miałam 10 dzieci. Teściu miał krowy, konie i wody nigdy nie brakowało. Teraz, jak przyszła susza, to nie ma wody ani we Warcie, stawie, ani naszej studni. Wszyscy mają wodę dociągniętą, aby nie ja - mówi ocierając łzy. - Już się tak napłaczę. Córka, co mieszka w Żerkowie, to jest jej syn, ja go wychowuję. Ona nie przyjdzie ani razu. Jeszcze siedmioro dzieci żyje. Chciałby posprzątać, pozmywać, ugotowali coś. Ja muszę robić wszystko po kolanach, zamiatać po kolanach, myć podłogę po kolanach. Ja zawsze miałam porządek - żali się kobieta. - Musiałabym mieć tutaj takiego starszego, mądrzejszego chłopca, żeby robił. On stale ucieka. Znów zostawił mnie - żali się pani Józefa.

Przez dwa pokoje i zimny przedsionek prowadzi nas do łazienki. Pomieszczenie jest częściowo wyłożone płytkami. Znajdują się w nim emaliowana wanna, umywalka i ubikacja. W powietrzu unosi się zapach uryny. Staruszka opowiada, że 15 lat temu zmarł jej mąż. Ma po nim emeryturę. Narzeka, że urzędnicy z pomocy społecznej nie przejmują się jej losem. Z jej relacji wynika, że od ponad 30 lat ma problemy ze wzrokiem. - Jak miałam trzecie dziecko, to tak mi się zrobiło, jakbym patrzyła przez taką słabą kalkę, ale widziałam. Po 18 latach zaniewidziałam na kolejne oko. Córka z Wrześni dowiedziała się, że robią na to operację. Byłam w Łodzi. Trzy godziny robili mi operację, ale nie widzę - zaczyna opowiadać ze szczegółami.

Kobieta wyprowadza nas na dwór. Wskazuje studnię. Sama idzie po ścianie. Nogami sprawdza, czy nie ma jakiejś przeszkody na ziemi. - Jest tam, pani, co wody? - pyta seniorka, kiedy słyszy, że wody jest niewiele i na dodatek jest mętna.

Nagle rozlega się dźwięk telefonu. Seniorka wyjmując telefon z kieszeni fartucha. - Halo! Rozmawia z córką. Informuje ją, że są dziennikarze. Narzeka na wnuka, że jeszcze nie wrócił. - Co to jest za bachor - mówi do słuchawki telefonu. Kończy rozmowę. Przechodzi po murze kilka metrów dalej, po czym otwiera drzwi do piwnicy, w której znajduje się hydrofor. - Ciągnął mi wodę ze studni do domu. Woda w łazience była i leciała tak szybko. Do wanny zawsze sobie napuściłam i spuściłam, bo jest szambo - opowiada pani Józefa.

„Nigdy w życiu nie pójde do dzieci”

Przed posesję zajechała srebrny Opel Corsa. - Pewnie wnuka przywieźli - mówi z nadzieją kobieta. Na podwórku wchodzi kobieta i mężczyzna. - Co tu za nagrywanie? - pyta kobieta w pomarańczowym polarze na widok portalowej kamery. To młodsza siostra pani Józefy. - Dzwoni mi biedna, że nie ma wody. W końcu są dzieciaki, to muszą, a co ja biedna... - mówi Mirosława Przespoleska. Męża prosi, aby pogasił światła na budynku. - Prąd mają na kartę, to jeszcze im się wylączy - przewiduje.

- Czy nie ma takiej możliwości, aby któreś z dzieci zabrało panią Józefę do siebie? - pytam siostrę seniorki. - Ale ona nie pójdzie. Ona sama sobie tutaj wszystko robi w tych swoich kącikach. Ja od czasu do czasu tutaj wpadnę, bo jest mi jej żal. Sama sobie pierze. Nieraz wzięłam jej pranie, ale nie chce dać. No weź pierz, jak nie widzisz? - zastanawia się.

Ponownie wchodzimy do domu. - Ciemno masz w tym piecu - dostrzega pani Mirosława. Próbuje rozpaść przygaszony ogień, a jej mąż przynosi z samochodu odzież i upieczone udka z kurczaka oraz drożdżówki. W czasie rozmowy okazuje się, że staruszka ma zajętą emeryturę przez komornika. Wnuk miał wziąć jakiś sprzęt na raty na babcię, po czym ich nie spłacał.

- Gdyby któreś z dzieci chciało panią wziąć do siebie, to chciałaby się pani przeprowadzić? - pytam na zakończenie. - Nigdy w życiu. Ja tutaj mieszkam ponad 50 lat. Chcę mieć tylko wodę - podkreśla Józefa Górna.

ELŻBIETA RZEPČYK
e.rzepczyk@jarocinska.pl

JACEK JĘDRASZCZYK
burmistrz Żerkowa



Kilka lat temu przy pomocy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie wybudowano tej pani łazienkę, zamontowano hydrofor w piwnicy i w taki sposób doprowadzono wodę do domu. Obniżył się poziom wód gruntowych i zaczęły się rodzić problemy związane z brakiem wody. Woda w studni jest. Wczoraj był tam przedstawiciel opieki. Sprawdzał to i sam naciągnął dwa wiadra wody. (...) Można studnię wyczyścić, pogłębić czyli wprowadzić rurę z filtrem i sprawa rozwiąże się. (...) Kiedy ta miejscowość była wodociągowana, to ci państwo nie chcieli podłączyć się do sieci. W tym przypadku sprawa jest skomplikowana. O podłączenie musi wystąpić właściciel. Ci państwo, co tam mieszkają, nie są właścicielami posesji. Ta pani ma siedmioro dzieci, które mają obowiązki wobec matki. (...) Jeśli zajdzie taka potrzeba, to my jesteśmy w stanie dowieźć wodę, ale to musi być wykazane jakieś wspólne działanie.

CZESŁAWA GRODZKA

kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie



Czy pani Józefa Górna korzysta z pomocy ośrodka?

Znamy to środowisko. Pani Górna z wnukiem radzą sobie sami. Nie korzystają z naszej pomocy. Nie bardzo też spełniają kryteria jej otrzymania. W ostatnim czasie nie wnioskowali o żadną pomoc. (...)

Czy GOPS jest w stanie pomóc w zorganizowaniu prac przy pogłębianiu studni?

Tak, oczywiście. Mam kontakt do firmy, możemy przekazać rodzinie. Jesteśmy w stanie tę pomoc zorganizować.

Czy jest możliwość zorganizowania opieki sióstr PCK?

Ośrodek organizuje usługi sióstr PCK. Taką możliwość mamy.

Czy w tym przypadku widzi pani taką potrzebę?

Na tę chwilę nie do końca. Nie rozmawiałam pod tym kątem jeszcze z pracownikiem socjalnym, który tam był. Pani Górna nie zgłosiła takiej potrzeby.

CÓRKA

Jeździmy, odwiedzamy mamę, ma zapewnioną opiekę. Nie zabieramy jej stamtąd, bo ona nigdzie nie pójdzie. Ona nic nie widzi. W swoim domu wie, co gdzie ma i dlatego nigdzie nie chce iść. Wątpię, aby pogłębienie studni rozwiązało problem.

OGŁOSZENIA

Salon optyczny

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00
WEJŚCIE OD BIERDOWKI

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

SOCEWKI PROGRESYWNE od 450 zł para

NA CAŁĄ KOLEKCJĘ (OPRÓCZ OPRAW FIRMOWYCH I NOWEJ KOLEKCJI)

SPRZEDAŻ RATALNA BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h

PPHU SOBMETAL SOBANSKY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SILOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

POWIAT

Uczą i pracują na medal



Alina Kasprzak odebrała odznaczenie z rąk burmistrza Żerkowa Jacka Jędraszczka podczas obchodów Dnia Nauczyciela w auli Gimnazjum w Żerkowie



Wręczenia medalu Jackowi Dutkiewiczowi dokonała Elżbieta Walkowiak, wielkopolski kurator oświaty, w czasie uroczystości w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu

Dwoje pedagogów z powiatu jarocińskiego otrzymało najwyższe odznaczenie edukacyjne przyznawane przez ministra - Medal Komisji Edukacji Narodowej. Uhonorowani w ten sposób zostali: Alina Kasprzak, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Żerkowie oraz Jacek Dutkiewicz, nauczyciel zawodu w jarocińskiej „dwójce”, będący jednocześnie Starszym Cechu Rzemiosł Różnych i właścicielem firmy Auto-Dutkiewicz. Okazją do wręczenia odznaczeń był Dzień Nauczyciela.

Medale przyznano nie tylko za pracę pedagogiczną z uczniami. Alina Kasprzak uhonorowana została również za swoją działalność na rzecz rozwoju turystyki oraz prowadzenie schroniska młodzieżowego przy szkole w Żerkowie. Wniosek o odznaczenie dla niej złożył zarząd oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Jarocinie.

Z kolei o medal dla Jacka Dutkiewicza wniosował dyrektor Zespołu Szkół

Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie Witold Bierła. Przedsiębiorca otrzymał go z racji pełnionej funkcji starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie, który koordynuje naukę uczniów szkoły zasadniczej. Obecnie rzemieślnicy zrzeszeni w cechu kształcą około 500 uczniów. Sam Dutkiewicz ma ich w swojej firmie ośmiu - w trzech zawodach: mechanik, elektromechanik oraz blacharz samochodowy.

(ann)



Fragmety uzasadnienia wniosku o przyznanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej Alinie Kasprzak, dyrektorce SP Żerków

Alina Kasprzak jest wybitnym pedagogiem, twórcą licznych programów edukacyjnych, wieloletnim działaczem społecznym. (...) Od 2000 roku, nie szczędząc swojego czasu i wielkiego zaangażowania, uczestniczy w organizacji Ogólnopolskiego Rajdu Mickiewiczowskiego do Śmiełowa. (...) Jest twórcą schroniska młodzieżowego na terenie szkoły, a kierowana przez nią wzorowo placówka jest gościnną dla wszystkich turystów odwiedzających Żerków i Szwajcarię Żerkowską. Szeroko zaangażowana w realizację inicjatyw PTTK, między innymi przedsięwzięcia „Turystyczna Rodzinka”. Jako dyrektor Szkoły Podstawowej w Żerkowie właściwie kieruje bieżącą działalnością dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Dba o wysoki poziom nauczania, efektem czego są wyniki sprawdzianów klas szóstych. (...) Jest osobą niezwykle wrażliwą na problemy dzieci i młodzieży zwłaszcza z rodzin ubogich. W sposób znaczący współpracuje ze środowiskiem lokalnym i instytucjami wspierającymi szkołę. (...)



Fragmety uzasadnienia wniosku o przyznanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej Jackowi Dutkiewiczowi, starszemu Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie

Jacek Dutkiewicz prowadzi działalność gospodarczą jako rzemieślnik od 1982 r. Od 2009 r. pełni funkcję Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Jako mistrz wyszkolił 78 uczniów. Jest również członkiem komisji egzaminacyjnych przy Izbie Rzemieślniczej w Kaliszu w zawodach mechanik, blacharz, elektromechanik pojazdów samochodowych. Jako Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Co roku bierze udział w promowaniu szkolnictwa zawodowego wśród uczniów gimnazjów powiatu jarocińskiego. Wspiera szkołę w realizacji jej zadań dydaktycznych i wychowawczych. Dofinansowuje organizowane przez szkołę przedsięwzięcia. Współorganizuje konkursy i akcje o charakterze profilaktycznym - „Karta ratownicza”, „Konkurs wiedzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy dla uczniów w zakładach rzemieślniczych”. Jacek Dutkiewicz został wcześniej odznaczony Złotą Odznaką „Za szkolenie uczniów w rzemiośle” oraz srebrnym medalem imienia Jana Kilińskiego „Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego”.

POWIAT



Uczestnicy zjazdu soltysów nie spodziewali się, że rozbudowa Zakładu Gospodarki Odpadami Prowadzona jest z tak dużym rozmachem



Panie soltyski interesowała szczególnie kuchnia w nowym Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie

Zwiedzanie przed biesiadowaniem przypadło im do gustu

Dwie największe inwestycje, które są realizowane na terenie powiatu jarocińskiego, zwiedzili uczestnicy corocznego zjazdu soltysów. Organizator przedsięwzięcia - starosta Bartosz Walczak zabrał swoich gości na placę budowy Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie oraz Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie.

Coroczne zjazdy soltysów powiatu jarocińskiego na stałe wpisały się

do kalendarza spotkań powiatowych. Do tej pory miały jednak charakter „stacjonarny” i odbywały się na przykład w pałacu w Witaszycach. Tym razem spotkanie zmieniło formułę. Liderzy wsi rozpoczęli je od zwiedzenia Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie i nie ukrywali, że są pod dużym wrażeniem ogromu prac, jakie są tam wykonywane.

Z Jarocina uczestnicy zjazdu udali

się do Kotlina do budynku Domu Pomocy Społecznej. Starosta, który zaprosił soltysów, podkreślił, że to ostatni moment, by móc obejrzeć każdy zakamarek tej ogromnej inwestycji, zanim nastąpi przeprowadzka mieszkańców DPS-u z Zakrzewa. Goście, którzy pamiętali obiekt z czasów świetności RSP w Kotlinie, z niedowierzaniem i podziwem oglądali poszczególne pomieszczenia.

Od połowy ubiegłego roku obiekt jest przebudowywany i dostosowywany do standardów, jakie obowiązują w tego typu placówkach. Prace są na ukończeniu i po dokonaniu wszystkich odbiorów nastąpi przeprowadzka DPS-u. - *Bardzo nowoczesnie. Przyjazne kolory w pokojach, przestronne łazienki, piękne otoczenie domu. Nie myślałam, że tu tak ładnie* - wychwalała obiekt jedna z soltyszek z gminy

Żerków.

Zjazd soltysów zakończył się piknikiem na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Witaszycach. Uczestnicy przy kielbasie pieczonej w ognisku podkreślali, że nowa formuła spotkania przypadła im do gustu. Dzielili się też swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi zwiedzonych inwestycji.

(ann)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW C+E



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SCH” W ŻERKOWIE
ul. Kościelna 14, 63-210 Żerków

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

**SALETRA
AMONOWA**

1 250,-zł/t

MOCZNIK

1 350,-zł/t

**Węgiel brunatny
(Bogatynia)**

300,-zł/t

Baza GS Żerków,
ul. Kościelna 14
tel. 62 740-30-59



Firma Producyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy
na stanowisko:

**SPECJALIŚTA
DS. WDROŻEN**

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat,
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe - technologia żywienia człowieka
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. 062-740 59 55

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 321 155**

**KIEROWCÓW
KAT. C+E ORAZ C**

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

**OPERATORA KOPARKI KL. II
LUB ŻURAWI KAT. II**

PRAWO JAZDY KAT. C+E

Zainteresowane i chętne osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORÓW KAT. I

NA KOPARKI JEDNONACZYNIOWE

Wymagania: prawo jazdy kat. B oraz C+E

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7-15

**Stachura
beton**

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachura-beton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW, ŁAW
FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK
ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH,
GOSPODARCZYCH
I PRZEMYSŁOWYCH**



Beton Towarowy

Firma Staphyt Sp. z o.o.

zatrudni pracownika
na stanowisko

**TECHNIK
POLOWY**

Miejsce pracy
Dąbrowa k. Jarocina

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie rolnicze,
- znajomość komputera
- znajomość języka angielskiego w stopniu komunikacyjnym
- znajomość branży rolniczej
- prawo jazdy kat. C, C+E będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- wysokie i stabilne wynagrodzenie
- pracę w miłej i przyjaznej atmosferze

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywującego na adres rkolodziej@staphyt.com

Jarocin S. J.
DOMMAR

FIRMA DOMMAR
branża instalacyjno-grzewcza
ZATRUDNI
pracownika na stanowisko

**MAGAZYNIER-
-KIEROWCA**

wymagania:

- komunikatywność
- zdolność szybkiego uczenia się
- dyspozycyjność
- znajomość branży będzie dodatkowym atutem

Praca dla ambitnych,
w zgranym zespole
z wynagrodzeniem
adekwatnym do jakości pracy.

Aplikacje prosimy składać
osobiście w godzinach 10-14
w siedzibie firmy
ul. Św. Ducha 49
63-200 Jarocin

Skóry - nowa kolekcja
jesiennie-zimowa

kurtek, kozuchów
naturalnych damskich
i męskich, płaszczy,
marynarek skórzanych
gotowych oraz na miarę.

Nowe wzory i kolory
Ceny producenta

Jarocin ul. Wrocławska 43
Tel. 608 305 290

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPOŻYCIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU, SPRZEDAŻ ALKOHOLU
OSOBOM NIETRZEŻWYM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Whisky Shop

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWO OTWARTY Jarocin ul. Wrocławska 79 a
(zapraszamy kolektura lotto)

Jarocin: ul. Wrocławska 49, ul. Solidarności 8,
Wojska Polskiego 37, ul. Św. Ducha 32
EXPRESSOWA I FACHOWA OBSŁUGA

<p>snickers CENA: 0,60 zł</p>	<p>2LITRY SUPER CENA caprio 2l 2pak CENA: 6,00 zł</p>	<p>Halne 3pak CENA: 5,00 zł</p>	<p>Alpen Gold truskawkowa CENA: 1,99 zł</p>
<p>Pepsi 2,25 l CENA: 3,99 zł</p>	<p>Zubr butelka CENA: 1,79 zł</p>	<p>Harnaś wysokochmielowy butelka CENA: 1,49 zł</p>	<p>Jeżyki CENA: 2,79 zł</p>

ŻERKÓW

Gmina jest podzielona na dwie aglomeracje - Żółków i Raszewy. Zostały one utworzone na potrzeby budowy sieci kanalizacyjnej. Miejscowości wchodzące w ich skład muszą spełniać określone kryteria, aby gmina mogła starać się o dofinansowanie do budowy sieci. - *Było to jeszcze przed rozdaniem środków unijnych* - tłumaczył na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa sekretarz gminy Michał Surma. - *Ówcześni radni i burmistrz liczyli, że będzie duże dofinansowanie, dlatego tak optymistycznie wytyczono granicę tych aglomeracji. Teraz, kiedy wprowadzony został ten ogranicznik 120 mieszkańców na 1 km sieci kanalizacyjnej, to tak naprawdę Żerków nie łapie się na żadne dofinansowanie* - dodał sekretarz.

Dlatego ta część terenów, która nie spełnia wymogów, została wyłączona z aglomeracji. Jednocześnie w uchwale, którą podjęli radni w tej sprawie, zaznaczono, że na tych obszarach przewidziane są alternatywne formy oczyszczania ścieków komunalnych, czyli budowa przydomowych oczyszczalni. Nie bez znaczenia jest fakt, że mieszkańcy gminy Żerków mają możliwość budowy „przydomówek” z 90% dofinansowaniem z budżetu gminy. - *Gdybyśmy tej uchwały nie podjęli i te tereny mimo wszystko zostałyby w aglomeracjach, to sieć prawdopodobnie mogłaby tam nigdy nie powstać, bo technicznie wszystko jest możliwe, ale dofinansowania nie dostaniemy i kto za to zapłaci?* - argumentował burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *Z drugiej strony nie byłaby też możliwa budowa tych alternatywnych form, czyli „przydomówek” i mieszkańcy mogliby zostać z niczym* - tłumaczył na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa.

ANNA KONIECZNA

Pieniądze dla tych, którzy nie będą mieli kanalizacji

▶ Żerkowscy radni podjęli działania umożliwiające mieszkańcom gminy, którzy nie mają jeszcze kanalizacji, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

90 mieszkańców na 1 km sieci kanalizacyjnej

wynosi wskaźnik koncentracji dla obszarów objętych formami przyrody (np. park krajobrazowy)

120 mieszkańców na 1 km sieci kanalizacyjnej

wynosi wskaźnik koncentracji dla pozostałych obszarów

▶ Mieszkańcy gminy Żerków mogą składać wnioski o dofinansowanie w wysokości 90% z budżetu gminy do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.

▶ W tegorocznym budżecie gminy Żerków na budowę „przydomówek” zarezerwowanych zostało 130 tys. zł. Z tej puli w tym roku dofinansowanych zostało 30 przydomowych oczyszczalni ścieków. W trakcie rozpatrywania jest kolejnych 45 wniosków złożonych przez mieszkańców.

▶ Gmina dofinansowała do tej pory budowę 187 oczyszczalni przydomowych na łączną kwotę blisko 1 mln zł.

▶ Koszt budowy przydomowej oczyszczalni ścieków zależy przede wszystkim od jej wielkości. Najczęściej wynosi on od 8 do 15 tys. zł.



▶ Z aglomeracji Żółków wyłączone zostały:

Ludwinów, Kamień, Dobieszczyzna oraz następujące tereny:

- Żerków (działka ewidencyjna nr 18/1 - obręb 0004 Chrzan)
- Żółków (działki ewidencyjne nr: 50/2, 103/1, 58/3, 58/1, 57/2, 57/1, 61, 64, 69 - obręb 0019 Żółków)
- Lisew (działki ewidencyjne nr: 19/1, 20/3, 39/2, 107/2 - obręb 0008 Lisew)

Na terenie aglomeracji długość istniejących sieci kanalizacyjnych wynosi 67 km. Sieci te obsługują 5.220 mieszkańców.

- Bieździadów (działki ewidencyjne nr: 480/9 - obręb 0002 Bieździadów, 12/2 - obręb 0004 Chrzan, 340, 339, 337/2, 338 - obręb 0007 Dębno)
- Chrzan (działki ewidencyjne nr: 47/16, 47/17, 281, 302, 112, 255, 256 - obręb 0004 Chrzan)
- Stęgosz (działka ewidencyjna nr 202/1 - obręb 0015 Stęgosz)

▶ Z aglomeracji Raszewy wyłączone zostały:

- Gęczew, Lgów, Paruchów, Pogorzela, Szczonów, Gąsiorów oraz następujące tereny:
- Raszewy (działki ewidencyjne nr: 44, 1/1, 1/4, 299 - obręb 0013 Raszewy)
- Komorze Przybysławskie (działki ewiden-

- cyjne nr 97/1, 106 - obręb 0006 Komorze Przybysławskie)
- Chwałów (działka ewidencyjna nr 470 - obręb 0006 Komorze Przybysławskie)
- Kretków (działki ewidencyjne nr: 871, 872 - obręb 0018 Żerniki-Kretków)

Na terenie aglomeracji długość istniejących sieci kanalizacyjnych wynosi 38,3 km. Sieci te obsługują 2.597 mieszkańców.

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Czarny kolor mojego samochodu jest ładny, ale niepraktyczny. Jeśli nie chcę wyglądać jak brudas, muszę systematycznie go myć, a robiłam to dotychczas przeważnie na stacji, gdzie jakości strzeże orzeł. Kierowałam się przede wszystkim ceną, która była bardzo atrakcyjna: 9,99. Atrakcyjnym było dla mnie również miejsce: leciałam do kasy, wbiłam (najtańszy) program, brałam psa na smycz i wędrowałam z nim wokół stacji. Po dwóch okrążeniach samochód był czysty, pies wybiegany i ja też. Tak było przez kilka lat aż do ostatniej wizyty przed kilkunastoma dniami.

Podeszłam do kasy, gdzie czekało na mnie pierwsze zaskoczenie: „mój” program nie kosztował 9,99 lecz 15,99. Zbaraniałam. Toż to ponad 60% drożej... Może „wypaśli” zakres mycia? Okazało się, że nie. Wszystko było to samo, tylko cena się zmieniła. - *Przepraszam, ale ja nie rozumiem, jak można o tyle na raz podnieść cenę. Gdyby to było 10-20%, ale 60?* - zajęczałam obsługującej mnie młodej dziewczynie. Jej duże oczy zrobiły się jeszcze większe, podniosła brwi i ramiona w ruchu bezradności i odpowiedziała: - *Ale ja tu tylko sprzedaję...* Nie chciało mi się jechać na inną myjnię, jed-

nak zdecydować się na 15,99 też nie za bardzo potrafiłam. Z nadzieją spytałam jeszcze, czy jako posiadacz karty VITAY dostanę chociaż punkty za ten program. Dziewczyna spojrziała na mnie jak na natrętą muchę i stwierdziła, że nie (choć następnego dnia na fakturze przeczytałam, że należało mi się 15 punktów), ale mogę dostać 10 groszy rabatu na litrze, jeśli zatankuję następnego dnia lub do końca października. Pomyślałam, że aby nie psuć sobie dnia zupełnie, umyję auto i zapomnę o całej sprawie. Pierwsze udało mi się, drugie niestety nie, bo negatywne myśli nadal kołatały się w mojej głowie.

Włączyłam program i poszłam uzalić się na 60% podwyżkę do kierowcy czekającego w kolejce po mnie. Ten wprawdzie miał jarocińską rejestrację, ale jak sam mówił, większość życia spędza w Warszawie, a tam ceny są właśnie takie i nikt się temu nie dziwi ani nie skarży. Już prawie zaczęłam się wstydić za moje pretensje, aż tu nagle wzrok mój zawiesił się na tablicy z informacjami o programach. Pod białymi literami widoczne były ślady poprzedniego tekstu i tak wyczytałam, że mój program składał się kiedyś z mycia szamponem i suszenia. Teraz suszenie wpraw-

dzie zostało, ale mycie jest nie szamponem lecz szczotkami. Kurcze... jakimi szczotkami? Chyba przy pomocy szczotek, bo coś jeszcze musi być oprócz nich.

Mój samochód był właśnie suszony, więc nie mogłam sprawdzić, czym go te szczotki wcześniej umyły. Zdesperowana zagadałam służącego pomocą klientom pracownika stacji. - *Przepraszam, a czym teraz myją te szczotki? Coś muszą przecież mieć oprócz powietrza?* - spytałam udając zupełnie zieloną. - *Czym te szczotki myją?... Wodą proszę pani. Władze się zmieniły i tak wymyśliły, ale moim zdaniem jest to jedna wielka lipa. Już dwa lata tak jest!* - poszedł otworzyć mi bramę, bo program mycia szczotkami i suszenia właśnie zakończył swoją pracę.

Dwa lata myłam samochód wodą?... Sama sobie jestem winna, bo wklepywałam program i szłam z psem na spacer a gdy przychodziło było już po myciu... wodą. Informacji na tablicy też nie czytałam, bo przecież miałam zaufanie do jakości strzeżonej przez orla. No tak, ale czy mycie wyłącznie wodą ma jakąś jakość? Jeśli tak, to raczej niską i niepotrzebny jest tutaj żaden orzeł do jej pilnowania... To raczej trzeba być niezłym orłem, aby coś takiego wymyślić.

Mycie szczotkami, czyli o jakości, której strzeże orzeł

▶ POWIAT

Znasz zasłużonego? Zgłoś go do nagrody

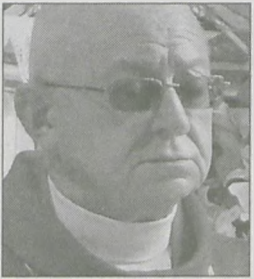
Do końca grudnia można zgłaszać kandydatów do nagrody „Za zasługi dla Powiatu Jarocińskiego”. Do tej pory honorowe wyróżnienia przyznawane były w czterech kategoriach: gospodarka, oświata - kultura i sport, działalność społeczna oraz młody talent. W tym roku starosta ustanowił nową kategorię: rolnictwo.

W dziedzinie gospodarki docenione zostanie kreatywne i konsekwentne działanie na rzecz rozwoju gospodarczego powiatu. W kategorii oświata - kultura i sport wyróżnienie będzie można otrzymać za całokształt działalności lub konkretne przedsięwzięcie mające wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku powiatu. Statuetka za działalność społeczną przyznana zostanie na podstawie osiągnięć, które w znaczący sposób przyczyniają się do rozwiązywania lokalnych problemów społecznych. Młody talent to nagroda dla osób w wieku do 25 lat, które wyróżniają się na niwie naukowej, sportowej, kulturalnej i społecznej, przyczyniając się tym samym do promocji powiatu. W nowej kategorii - rolnictwo o statuetkę mogą ubiegać się zarówno osoby indywidualne, jak i organizacje i instytucje przyczyniające się do rozwoju rolnictwa na terenie naszego powiatu.

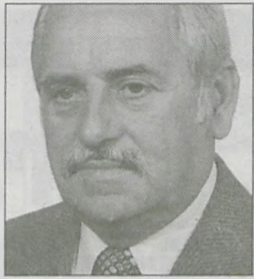
Wnioski należy składać w Starostwie Powiatowym w Jarocinie do 31 grudnia. Więcej informacji oraz formularz wniosku można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

(ann)

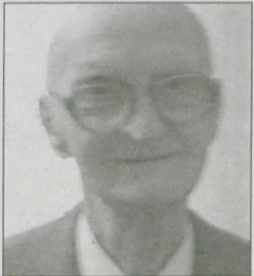
▶ Pretendować do nagrody „Za zasługi dla Powiatu Jarocińskiego” mogą osoby fizyczne i prawne, organizacje pozarządowe, a także jednostki, które nie posiadają osobowości prawnej - pod warunkiem jednak, że całokształt ich działalności zawodowej i społecznej wybitnie przyczynił się do rozwoju i promocji powiatu jarocińskiego.


**ks. Józef Hanczaruk
(1941-2014)**

Urodził się 4 października 1941 roku we wsi Trościaniec Wielki w województwie tarnopolskim na terenie dzisiejszej Ukrainy. Po zakończeniu II wojny światowej wraz z rodzicami oraz siostrą i bratem został przesiedlony do Wielkopolski. Tutaj, w roku 1954 w Pieruszycach (gm. Strzydzew), ukończył szkołę powszechną, a potem chodził do pleszewskiego liceum, w którym zdał maturę w roku 1958. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, 6 czerwca 1964 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk księdza prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jako młody ksiądz został skierowany do parafii w Solcu Kujawskim. Potem wypełniał swą posługę kolejno w Pleszewie, Trzemesznie, Inowrocławiu i Bydgoszczy oraz krótko w Witaszycach. Po raz pierwszy funkcję proboszcza objął w małej parafii w Brudni pod Inowrocławiem. Potem przeniesiono go do znajdującej się w diecezji gnieźnieńskiej Łobzenicy, wreszcie w lipcu 2001 roku do parafii św. Barbary w Magnuszewicach. W 2001 roku ksiądz biskup Stanisław Napierała mianował go kanonikiem. W czerwcu 2014 roku uroczyste obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Zmarł nagle 22 listopada 2014 r., po krótkiej chorobie w szpitalu w Pleszewie. Został pochowany cztery dni później na cmentarzu w Strzydzewie.


**Kazimierz Schreiber
(1947-2014)**

Przez krótki czas był związany z „Gazetą Jarocińską”, gdzie podjął pracę w dziale reklamy. Niestety, przerwała ją choroba. Urodził się w Cząszczewie 7 stycznia 1947 roku i mieszkał tam przez dwadzieścia siedem lat pomagając w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Po ukończeniu szkoły średniej podjął pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Jarocinie, a w latach 1976-1999 pracował w Jarocińskich Fabrykach Mebli. Zmarł 24 grudnia 2014 roku w wyniku rozległego zawału serca. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu.


**Alfons Kędzia
(1914-2015)**

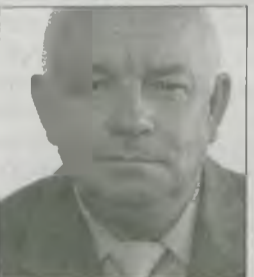
Urodził się 5 grudnia 1914 roku w Eickel (Niemcy), skąd po zakończeniu I wojny światowej wraz z rodziną wrócił do Polski z emigracji. W chwili śmierci był najstarszym absolwentem jarocińskiego liceum, które ukończył w 1934 roku. Był także członkiem założycielem Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie oraz pomysłodawcą tradycji odnawiania świadectw maturalnych w pięćdziesiątą rocznicę egzaminu dojrzałości. Zawsze angażował się w prace stowarzyszenia i przez wiele lat działał na jego rzecz. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuował naukę w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu (dziś Uniwersytet Ekonomiczny), którego absolwentem został w roku 1938. Do wybuchu II Wojny Światowej pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Czas okupacji spędził w Jarocinie. Po zakończeniu wojny wraz ze współnikami - panami Grzegorzewskim i Tobolskim prowadził biuro rachunkowe. W roku 1952 władze komunistyczne doprowadziły do likwidacji firmy. Później pracował jako główny księgowy: w PSS „Zgoda” w Jarocinie, Izolacji w Jarocinie, JAFO i Centralnej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, skąd przeszedł na emeryturę. Zmarł 5 stycznia 2015 roku. Przeżył 100 lat i jeden miesiąc. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu.


Jan Góralczyk

W latach 1987-2006 dyrektor domu kultury w Żerkowie, a potem pracownik MCT. Jego pasją były straże pożarne. W szeregach strażaków ochotników spędził ponad 30 lat. W latach 1990-2005 pełnił funkcję prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego OSP. Odznaczony złotym, srebrnym i brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa. W Żerkowie wspominają go jako człowieka aktywnego i zaangażowanego, który nie szczędził czasu i sił w pracy na rzecz innych. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 55 lat, a pochowano go na cmentarzu parafialnym w Żerkowie.


**Maciej Nawrocki
(1980-2015)**

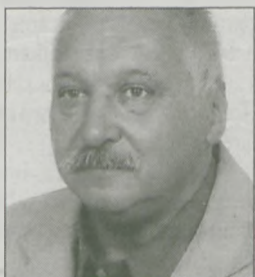
Nadkomisarz w jarocińskiej komendzie powiatowej policji. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, pracę w policji rozpoczął w sierpniu 1998 roku, potem ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Studiował też na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Do 2006 roku był policjantem wydziału kryminalnego. Później został zastępcą naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. Od lutego 2013 roku pełnił funkcję naczelnika tego wydziału. Zginął w tragicznym wypadku samochodowym niedaleko Płocka, w Wigilię Bożego Narodzenia 2014. Pośmiertnie został awansowany na stopień podinspektora.


**Bogdan Wawrzyńczak
(1943-2015)**

Działacz społeczny, samorządowiec, zastępca wójta Jaraczewa w latach 1990-1994, wyróżniony medalem „Za szczególne zasługi dla Gminy Jaraczewo”. Urodził się 26 lutego 1943 roku. Po ukończeniu szkoły średniej pracował między innymi w spółkach wodnych w Jarocinie, gdzie był kierownikiem do spraw melioracji. Później przeszedł do pracy w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rusku. W latach 80. działał w „Solidarności”. Zmarł w wieku 72 lat.


**Zbigniew Żuralski
(1935-2015)**

W latach 1973-1988 naczelnik gminy Nowe Miasto, a potem prezes gminnej spółdzielni. W czasie jego rządów w gminie wybudowano nowe ośrodki zdrowia w Boguszynie i Nowym Mieście, siedzibę banku spółdzielczego, ośrodek kultury oraz szkołę w Kłęce. Zbigniew Żuralski urodził się w Gdyni, szkołę średnią ukończył w Sopocie, a na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu uzyskał tytuł magistra ekonomii. Był aktywnym członkiem ZSL, a potem PSL. Został odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim OOP. Pasjonował się sportem, nie tylko jako kibic, ale także go uprawiał jako czynny zawodnik. Wygrywał powiatowe zawody w pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i oszczepem. Był także zapalonym wędkarzem. Uwielbiał teatr, a po maturze zdał nawet pozytywnie egzamin do szkoły teatralnej, jednak studiów nie podjął. W pamięci pozostał jako człowiek towarzyski i dowcipny. Zmarł 2 maja 2015 roku

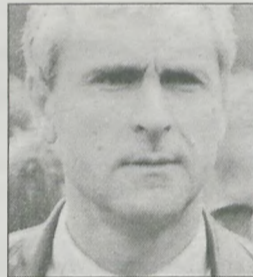

**Marek Idziak
(1951-2015)**

Nauczyciel fizyki, wieloletni dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli oraz wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Pracował też w Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach. W pamięci przyjaciół i znajomych pozostanie jako postać barwna i nietuzinkowa. Zmarł 22 sierpnia 2015 roku w wieku 64 lat.

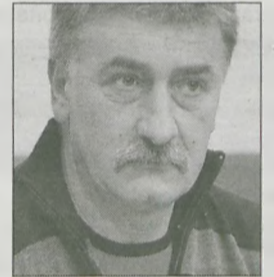
Odeszli

Piękna pogoda za oknem nie sprzyja listopadowej zadumie, bo ona ma raczej kolor czarno-szarej nostalgii. Odchodzenie na zawsze, tęsknota za najbliższymi, których już nie ma obok, nie są w pięknych żółto-czerwonych barwach oplatanych promieniami słońca. Pewnie także dzięki takim znakom przyrody, szukamy choćby małego tchnienia nadziei, że w przemijaniu nie ma znaku ostateczności... I może, paradoksalnie, właśnie listopadowe święto nam w tym pomaga. W „Gazecie Jarocińskiej” tradycyjnie przypominamy nazwiska znanych Jarociniaków i osób związanych z Ziemią Jarocińską, którzy na zawsze odeszli w minionych dwunastu miesiącach. To też chwila na refleksję o śmierci, która tak nierozłączna jest z życiem.

PIOTR PIOTROWICZ


**Stanisław Sikorski
(1949-2015)**

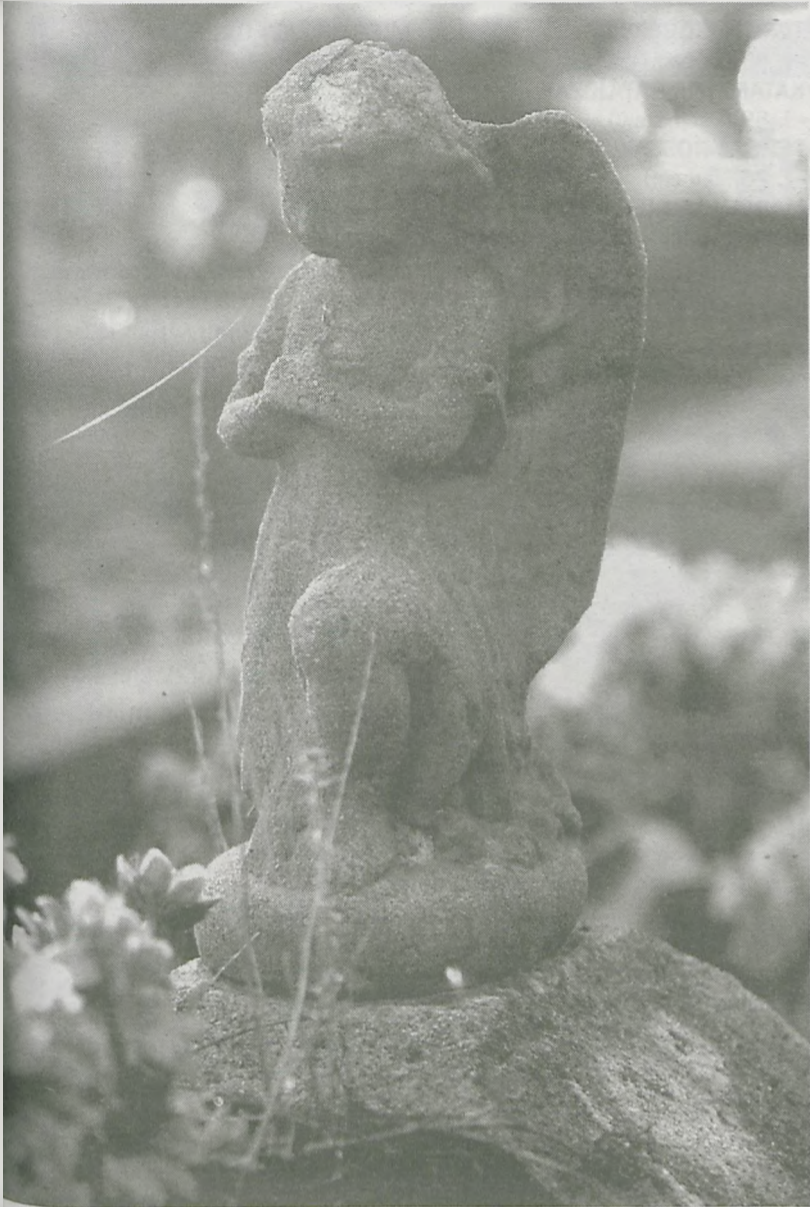
Nauczyciel, lewicowy działacz społeczny i polityczny, senator III kadencji Senatu RP, członek założyciel stowarzyszenia absolwentów jarocińskiego liceum, które ukończył w roku 1967. Stanisław Sikorski pochodził z Jarocina, gdzie urodził się w roku 1949. Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego i pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kaliszu. W 1990 roku został dyrektorem tej placówki. Po odejściu z parlamentu, w roku 2002 został Wielkopolskim Wicekuratorem Oświaty. Stanisław Sikorski był zakochany w sporcie, a w szczególności w siatkówce, którą z powodzeniem uprawiał wyczerpano w drużynie „Calisia” Kalisz. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem i działaczem sportowym. Przez wiele lat był prezesem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego. Stanisław Sikorski został zapamiętany jako człowiek niezwykle skromny i zaangażowany w sprawy społeczne. Wszyscy, a szczególnie sportowcy mogli liczyć na jego pomoc. Za swoją działalność społeczną i osiągnięcia zawodowe był wielokrotnie nagradzany. W roku 1997 odznaczony został Krzyżem Kawalerskim OOP. Zmarł 29 stycznia 2015 roku w wieku 66 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jarocinie.


**Edmund Florczyk
(1961-2015)**

Działacz społeczny, przewodniczący osiedla Polna w latach 2012-2015. Swoje życie zawodowe związał z policją, w której służbę rozpoczął w Kaliszu w 1985 r. Dwa lata później przeniósł się do jarocińskiej jednostki, pracował w prewencji. W latach 1991-1998 był zatrudniony w zespole dochodzeniowo-śledczym. W 1998 r. objął stanowisko kierownika referatu dzielnicowych wydziału prewencji. Dwa lata później został zastępcą naczelnika sekcji prewencji Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W 2006 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie. W 2002 r. Edmund Florczyk został odznaczony przez prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi. 30 września 2011 r. przeszedł na emeryturę. Z policji odszedł w stopniu podinspektora. Zmarł we wrześniu 2015 roku w wieku 54 lat.


Marian Urbaniak

Radny Rady Miejskiej Żerkowa w latach 1998-2002 i 2006-2010, wieloletni sołtys sołectwa Szczonów i członek władz ochotniczych straży pożarnych w gminie Żerków, w tym skarbnik w Zarządzie Powiatowym ZOSP. Odznaczony złotym, srebrnym i brązowym medalem za zasługi dla pożarnictwa.



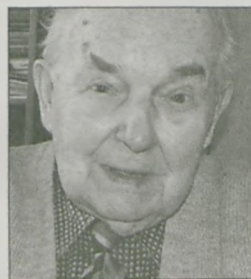
Zygmunt Meisnerowski (1951-2015)

Samorządowiec, pasjonat pracy społecznej. W latach 2002-2014 radny rady powiatu jarocińskiego. W trzeciej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego rady powiatu. Przyjaciel zmarłego Andrzeja Dworzyńskiego mówił po jego śmierci: *Poznałem Zygmunta 13 lat temu, kiedy „szliśmy” do powiatu. Od razu zrozumiałem, że mam do czynienia z człowiekiem uczciwym, prawdomównym i konkretnym. Zawsze merytorycznie przygotowany. Budził szacunek nawet wśród oponentów. Jako przewodniczący rady powiatu potrafił wszystkich jednoczyć, co jest bardzo ważną cechą samorządowca. Był odważny i bezkompromisowy. Potrafił się każdemu przeciwstawić, jeśli w grę wchodził interes społeczny.* Zawodowo Zygmunt Meisnerowski był związany z gminą Żerków, gdzie przez czterdzieści lat pełnił funkcję prezesa zarządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie. Jego hobby było modelarstwo, a w domowej kolekcji posiadał około dwóch tysięcy wykonanych własnoręcznie modeli statków czy samolotów. Zmarł 19 lipca 2015 roku w wieku 64 lat po walce z ciężką chorobą nowotworową. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu cztery dni później.



Wiesław Jaśkowiak (1947-2015)

Urodził się w Jarocinie 22 stycznia 1947 roku. W roku 1965 ukończył liceum ogólnokształcące, a potem wydział elektryczny na Politechnice Poznańskiej. Pracował w „Lenwicie”, a potem w Jarocińskiej Fabryce Mebli, gdzie pełnił przez wiele lat funkcję głównego energetyka. Był zaangażowany w działalność społeczną, szczególnie w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. Wiesław Jaśkowiak należał do jarocińskich prekursorów działalności gospodarczej na własny rachunek. Od 1982 roku prowadził z sukcesami firmę „Elmont” zajmującą się branżą telekomunikacyjną oraz zarządzaniem nieruchomościami. Przez wiele lat współpracował z „Gazetą Jarocińską”. Był człowiekiem bardzo ambitnym, kochającym życie, z wieloma planami na przyszłość. Zmarł 16 lipca 2015 roku w wieku 68 lat po trudnej walce z ciężką chorobą. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu parafialnym.



Edward Grzybowski

Przez trzydzieści lat prezes jarocińskiego koła miejsko-gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, żołnierz rezerwy WOP, przez wiele lat prezes stolarskiej Spółdzielni „Jawor”. Odniesiony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi OOP. Jego pasją była muzyka - od najmłodszych lat uczył się grać na skrzypcach, a w czasie służby wojskowej grał też w orkiestrze dętej. Był miłośnikiem sportu - w młodości grał w koszykówkę w „Victorii” Jarocin. Zmarł 5 czerwca 2015 roku w wieku 87 lat. Został pochowany 10 czerwca na jarocińskim cmentarzu parafialnym.



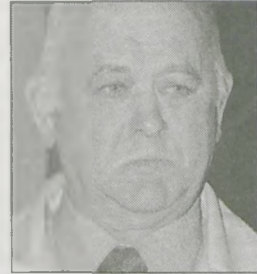
prof. dr hab. Marian Walczak (1946-2015)

Profesor zwyczajny nauk humanistycznych, profesor poznańskiego uniwersytetu Adama Mickiewicza, w latach 2007-2012 dziekan Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu, były dyrektor POKB w Jarocinie. Był absolwentem filologii polskiej, studia w Poznaniu skończył w 1969 roku. Pracę w Jarocinie rozpoczął w Technikum Przemysłu Drzewnego jako nauczyciel języka polskiego i historii. W 1976 roku został dyrektorem Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie i z tą placówką był związany przez ponad ćwierć wieku. Był doktorem historii (1978), a w 1993 uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych. W czasie swej pracy zawodowej wychował wiele pokoleń bibliotekarzy, a w okresie pracy na wydziale artystycznym w Kaliszu także jego absolwentów. *Niezwykły człowiek, obdarzony wielkim autorytetem, wychowawca wielu pokoleń studentów, kadr naukowych i bibliotekarzy. Wybitny specjalista w zakresie filologii polskiej, historii, bibliotekarstwa i bibliologii - napisano w nekrologu opublikowanym na stronie internetowej uniwersytetu.* W dorobku naukowym miał między innymi 15 monografii autorskich, 17 zbiorowych oraz ponad 150 artykułów. Profesor Marian Walczak pełnił też wiele funkcji społecznych. W latach 1990-1994 był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie, a do kwietnia 2012 roku funkcję wiceprzewodniczącego Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W latach 1990-1991 współpracował z redakcją „Gazety Jarocińskiej”. Za swą działalność naukową i społeczną był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi OOP oraz medalem „Zasłużony dla województwa wielkopolskiego”. Zmarł w sobotę 20 maja 2015 roku w Jarocinie w wieku 69 lat. Pięć dni później pochowano go na cmentarzu komunalnym w Jarocinie.



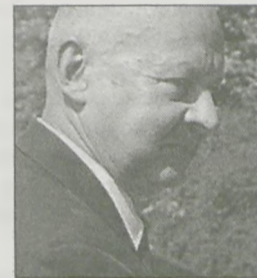
dh Daniela Mieloszyk (1945-2015)

Aktywistka Związku Harcerstwa Polskiego, do którego wstąpiła w 1958 roku, zobowiązanie instruktorskie złożyła w 1979 roku, a od czerwca 1989 roku miała stopień harcmistrza. Od początku swojej działalności wykazywała się wielkim zaangażowaniem. Była kwatermistrzem Hufca ZHP Żerków od 1978 do 1984, w latach 1980-1984 członkiem Rady Hufca Żerków, potem Hufca Jarocin (1984-1988), przewodniczącą Kręgu Instruktorskiego, zastępcą komendanta hufca i członkiem Hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Od 1988 do 1993 roku piastowała funkcję komendantki Hufca ZHP Jarocin. Była inicjatorką wymiany młodzieży polsko-niemieckiej uczestnicząc w obozach w NRD i organizując tę formę wypoczynku letniego w Pogorzeli. To dzięki również jej staraniom w 81. rocznicę powstania harcerstwa na Ziemi Jarocińskiej została w 1994 roku odsłonięta tablica upamiętniająca pierwszą zbiórkę skautów jarocińskich przy ulicy Wrocławskiej 23. Zmarła w wieku 70 lat 22 lipca 2015 roku.



Jan Kukła (1938-2015)

Spolecznik, człowiek bez reszty oddany sprawom swojej wsi - Łuszczanowa, w której w latach 1995-2010 wybierano go sołtysiem. Jego niezwykle ważną cechą był upór, co szczególnie przydawało się właśnie w pracy społecznej. Dzięki temu, w 1996 roku Rada Miejska nadała nazwy ulicom w Łuszczanowie, dokończono budowę remizy i domu wiejskiego, założono park wiejski. Zawsze brał udział w sesjach rady miejskiej. Potrafił bronić swoich racji, choćby nie przysparzało mu to popularności i utrudniało wykonywanie obowiązków sołtysa. Po zupełnie niepotrzebnym konflikcie z burmistrzem Jarocina przestał pełnić funkcję. Jan Kukła z zawodu był stolarzem i stolarstwo stanowiło jego autentyczną życiową pasję. Zmarł 4 maja 2015 roku po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 77 lat. Został pochowany 6 maja na cmentarzu parafialnym w Wilkowie.



dh Kazimierz Antczak (1920-2015)

Urodził się 23 stycznia 1920 roku. Harcerstwem „zaraził się” jako nastolatek, w drugiej połowie lat 30-tych wstąpił do I Drużyny im. Władysława Jagiełły w Jarocinie. Jako jeden z pierwszych instruktorów otrzymał stopień podharcmistrza. W 1938 roku brał czynny udział w organizacji wystawy z okazji 25-lecia harcerstwa na Ziemi Jarocińskiej, przygotowując własnoręcznie wykonany eksponat. Było to chromowane ślusarskie rękodzieło - lilijka harcerska oparta między kołami wagonu na torze kolejowym z rotą Przrzeczenia Harcerskiego na postumencie. Po wyzwoleniu Jarocina w 1945 roku brał udział w reaktywowaniu harcerstwa na Ziemi Jarocińskiej wchodząc w skład Komendy Hufca. Propagował działalność ZHP również na ziemiach odzyskanych w środowiskach PKP. Aktywnie działał do roku 1950, do czasu wprowadzenia zmian przez ówczesne władze polityczne. W 90. rocznicę powstania harcerstwa wziął udział w uroczystych obchodach tej rocznicy i na wystawie dla przyszłych pokoleń harcerskich ponownie zaprezentował swój historyczny eksponat. Zmarł 16 lipca 2015 roku w wieku 95 lat.

ZNICZ PAMIĘCI na zapomnianej mogile

Na naszych cmentarzach jest wiele zapomnianych, zniszczonych i zaniedbanych mogił. Niech w tym wyjątkowym dniu, kiedy tak bardzo troszczymy się o groby, naszych najbliższych, stać nas będzie na postawienie chociaż najskromniejszego światełka na jakimś zapomnianym, opuszczonym grobie, który będziemy mijać, zdążając do naszych bliskich.

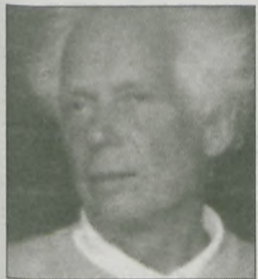


Od listopada 2014 do końca października 2015

Na Ziemi Jarocińskiej zmarło

679 osób

- ▶ JAROCIN 421 osób
- ▶ JARACZEWO 59 osób
- ▶ KOTLIN 43 osoby
- ▶ NOWE MIASTO 64 osoby
- ▶ ŻERKÓW 92 osoby



Maximilian Fischer von Mollard (1940-2015)

Urodził się 31 grudnia 1940 roku, potomek właścicieli pałacu w Górze i okolicznych ziem. W Hamburgu w Niemczech zajmował się pomocą dzieciom i osobom defaworyzowanym. Od 2000 roku zainteresował się życiem i problemami dzieci z Domu Dziecka w Górze. Organizował wyjazdy wakacyjne dla dzieci w Niemczech, wspierał finansowo placówkę. Był wielkim przyjacielem dzieci, rozumiał i znał ich problemy. Potrafił dotrzeć do każdego z nich. Był niezwykle wrażliwy na krzywdę ludzką. Niosąc pomoc i radość dzieciom, był zawsze skromny, nie dbał o rozgłos czy uznanie. We wspomnieniach pozostanie jako szczodry filantrop i człowiek wielkiego serca. Zmarł 29 czerwca 2015 roku w Lubece.



Andrzej Zakrzewski

Dziennikarz, wieloletni korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Kaliszu. Był przyjacielem i kolegą wielu dziennikarzy z „Gazety Jarocińskiej” i JA-Radia. Wielokrotnie gościł w naszych redakcjach. Zawsze służył pomocą i radą. Był szczególnie ceniony jako reporter promujący wydarzenia kulturalne i osiągnięcia naukowe związane z Kaliszem i okolicami. Chętnie opisywał i relacjonował problemy małych społeczności. Na początku lat dziewięćdziesiątych był także rzecznikiem wojewody kaliskiego. Zmarł 25 września 2015 roku w wieku 65 lat, po długiej i heroicznej walce z ciężką chorobą.

ZATRZYMAJ SIĘ

WANDA JÓSKOWIAK

- l. 90 (Kotlin)

ANDRZEJ SITNIK

- l. 59 (Racendów)

EDMUND MRÓZ

- l. 87 (Kotlin)

ANNA SZCZEPANIAK

- l. 89 (Góra)

WŁADYSŁAWA WOLNIAK

- l. 88 (Zalesie)

HELENA ŚWIGOŃ

- l. 92 (Komorze, gm. Nowe Miasto)

CZESŁAW MUSIELAK

- l. 66 (Mieszków)

EDWARD BIERNAT

- l. 60 (Jarocin)

TERESA SOBCZYK

- l. 83 (Jarocin)

KATARZYNA RATAJCZAK

- l. 89 (Parzęczew)

TERESA ROSZAK

- l. 76 (Jarocin)

MARIAN MACIEJEWSKI

- l. 84 (Jarocin)

MIECZYSLAW GREŃDA

- l. 85 (Żerków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Noc Świętych
przed
Wszystkimi
Świętymi

W przyszłą niedzielę obchodzona będzie uroczystość Wszystkich Świętych. Przez Kościół katolicki jest ona zaliczana do tzw. świąt nakazanych, w czasie których wierni są zobowiązani do uczestnictwa we mszy św. i powstrzymywania się od prac niekoniecznych.

Eucharystie w tym dniu są sprawowane nie tylko w kościołach, ale również na cmentarzach. W Jarocinie, o godz. 12.00 rozpocznie się nabożeństwo żałobne na komunalnym, a o godz. 14.00 na parafialnym. Przez całą oktawę (od 1 do 8 listopada) można uzyskać dla zmarłych odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, którymi są: stan łaski uświęcającej i przyjęcie Komunii św., modlitwa w intencjach papieskich, nawiedzenie cmentarza i modlitwa za zmarłych oraz brak przywiązania do grzechu, nawet lekkiego. Przez całą oktawę Wszystkich Świętych w kościołach odprawiane będą nabożeństwa wypominkowe, w czasie których wierni modlą się w intencji bliskich zmarłych. Im również poświęcony jest szczególnie Dzień Zaduszny (liturgiczne wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych - 2 listopada). W poniedziałek o godz. 20.00 na cmentarzu parafialnym w Jarocinie odprawione zostanie nabożeństwo różańcowe prowadzone przez harcerzy z jarocińskiego hufca ZHP. Uczestnicy proszeni są o zabranie ze sobą zniczy.

W wigilię Wszystkich Świętych, czyli w sobotę 31 października w kościele św. Marcina w Jarocinie odbędzie się „Noc Świętych”, która ma stanowić przeciwwagę dla pogańskiego Halloween. Początek o godz. 20.00. Na spotkanie warto zabrać wizerunek swojego świętego patrona.

(1s)



Fot. Lidia Sokowicz

O tym, czym się różni błogosławiony od świętego i dlaczego warto modlić się do swojego patrona dowiadywały się dzieci w czasie październikowych nabożeństw różańcowych w parafii św. Marcina w Jarocinie. Poznały postacie tych, którzy cieszą się już chwałą nieba, m.in. proboszcza z Ars - św. Jana Marii Vianney'a. Otrzymały też obrazki z wizerunkami świętych.

(1s)

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

MARCINA MAŃKOWSKIEGO

Rodzinie, Księżom z parafii Chrystusa Króla, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, licznym delegacjom wszystkich Zakładów Pracy za okazaną pamięć, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty, liczne intencje mszalne

serdeczne podziękowanie składa
rodzina

„Kto żyje w sercu tych, którzy pozostają, nie umiera nigdy.”

Naszej koleżance Hannie Mańkowskiej
oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci

SYNA MARCINA

składają
Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Jarocinie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22.10.2015
w wieku 68 lat po długiej walce z chorobą
odszedł od nas na zawsze Nasz Szef,
współwłaściciel firmy Wytwórni Mozaiki Osiewicz w Goli

ś. † p.

STANISŁAW
OSIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28.10.2015 w Jarocinie.

Msza św. żałobna w kościele oo. Franciszkanów
o godz. 12.00. Ceremonia pogrzebowa o godz. 13.00
na cmentarzu komunalnym w Jarocinie



O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Zarząd i Pracownicy

Serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Eugeniuszowi
Kiszce, delegacjom, sąsiadom i wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

CZESŁAWA MUSIELAKA

za zamówione msze św. i kwiaty

składa
siostra Maria z rodziną

Wszystkim tym, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

ZBIGNIEWA GRZEŚKOWIAKA

Rodzinie, Delegacjom, Księdzu Proboszczowi,
Znajomym, Sąsiadom

serdeczne podziękowania składają
żona, córka i syn z rodzinami

Jednocześnie dziękujemy za zamówione intencje mszalne,
komunie św. oraz złożone kwiaty i wieńce

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYZUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel: kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

RUGBY

„Trójka” na „Narodowym”

Młodzi rugbiści z Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie wzięli udział w Mini Pucharze Świata w Rugby, który odbył się na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Podopiecznym Dariusza Kornobisa - nauczyciela z „trójki” oraz Bartosza Włodarka, trenera Sparty Jarocin, koordynatora rozwoju rugby w Wielkopolsce, nie udało

się co prawda wejść do finałowej ósemki, ale gra na murawie, na której wcześniej polscy piłkarze, z Robertem Lewandowskim na czele, wywalczyli awans do mistrzostw

Europy, była wielką przygodą.

- W zawodach wzięło udział dwadzieścia drużyn ze szkół z całej Polski. W Mini Pucharze Świata nasi reprezentanci zostali przypisani do jednej z czterech grup i występowali jako Gruzja. Po pasjonujących meczach nie udało nam się jednak awansować do ósemki najlepszych drużyn turnieju. Mimo tego wszyscy byli bardzo zadowoleni z wyjazdu. Ogromne wrażenie zrobił sam stadion oraz doskonała organizacja zawodów - mówi Bartosz Włodarek, Oficer Rozwoju Rugby w Wielkopolsce, który był inicjatorem i organizatorem warszawskiej wyprawy.

(faf)

Skład drużyny z „trójki”:

Aleksander Andrzejak, Jakub Borowiecki, Michał Guźniczak, Natalia Kwaśniewska, Bartosz Maniewski, Patryk Radziejewski, Mateusz Raźniak, Paweł Sopniewski, Szymon Szymczak, Zuzanna Zdrojowa
Opiekunowie: Dariusz Kornobis, Bartosz Włodarek

PODNOSENIE CIĘŻARÓW



Andrzej Borkiewicz (z prawej) przywiozł z Francji kolejny medal

Multimedalista

Andrzej Borkiewicz po raz kolejny wrócił z medalem z międzynarodowych pomostów. Tym razem sztangista weteran wywalczył brązowy medal Europejskich Igrzysk Olimpijskich Masters, które odbyły się we francuskiej Nicei.

W igrzyskach europejskich startowali weterani w ponad 20 dyscyplinach. Polską reprezentację sztangistów tworzyło dziesięciu zawodników, wśród nich był także Andrzej Borkiewicz, który wrócił do kraju z brązowym medalem w kategorii 69 kg, w VII grupie wiekowej.

Wcześniej Borkiewicz startował również w Mistrzostwach Świata Weteranów w Rovaniemi w Finlandii. - Byłem do tych zawodów bardzo dobrze przygotowany. Przeciwnicy, jak się okazało, również. Byłem najstarszy w swojej grupie wiekowej. Startowałem z zawodnikami o 3,4 lata młodszymi. Podczas zawodów niestety musiałem zmagać się z kontuzją, ale też z pechem. Szczęście jest bardzo potrzebne w sporcie. Dwukrotnie sędziowie nie zaliczali mi wyrwanego ciężaru. Ostatecznie zająłem czwarte miejsce w rwanie i siódme miejsce w dwuboju. Trochę szkoda, bo mogę powiedzieć, że do tych zawodów byłem najlepiej przygotowany, ale poziom turnieju i przeciwników był wyjątkowo wysoki i wyrównany - podsumował wynik Borkiewicz.

(faf)



Występy na Stadionie Narodowym na zawsze zostaną w pamięci „reprezentacji Gruzji” z jarocińskiej „trójki”

Piłkarze z Dolnej Saksonii przyjeżdżają trenować do Jarocina

Tygodniowe zgrupowanie w Jarocinie kończą we wtorek młodzieżowe reprezentacje piłki nożnej Dolnej Saksonii. 14-letni Niemcy rozegrali w trakcie tego pobytu sześć meczów. Ich rywalami byli m.in. Medyk Konin, reprezentanci Gimnazjalnych Ośrodków Sportowych z Poznania, młodzież Lecha Poznań i Jarota Hotel Jarocin. - Współpraca między związkami piłki nożnej z Wielkopolski i Dolnej Saksonii trwa od 2004 roku. Przyjeżdża-

my do Jarocina co roku, aby rozegrać mecze sparingowe zarówno w kategorii chłopców, jak i dziewcząt. Tym razem gościmy tutaj z reprezentacjami U-14 - wyjaśnia Dariusz Szubert, trener piłkarskiego związku Dolnej Saksonii.

(seb)



Gol na 2:0 dla reprezentacji Dolnej Saksonii w meczu z Lechem Poznań

Stadionowe marzenia Akademii Reissa

Szkoła Podstawowa nr 5 w Jarocinie, którą reprezentowali piłkarze Akademii Reissa Jarocin do lat 12, została najlepszą drużyną powiatowego turnieju o Puchar Tymbarku i to oni na wiosnę będą reprezentować nasz region na finałach wojewódzkich. W walce o awans rywalizowali z podstawówkami z Mieszkowa, Dobieszczyzny i Jarocina (z turnieju zrezygnowały dwie drużyny Antonio Jarocin).

- Marzeniem chłopców jest, aby awansować do finałów ogólnopolskich i wystąpić 2 maja (2016 roku - przyp. red.) na Stadionie Narodowym w Warszawie. Myślę, że jest to marzenie bardzo realne. Już w zeszłym roku ci sami chłopcy, grając w starszej kategorii, odpadli pechowo dopiero w ćwierćfinale wojewódzkim - mówi Marcin Bazarnik. - Jako organizator i trener zwycięzców gratuluję wszystkim uczestnikom zaangażowania i dodaje.

(seb)



Drużyna SP nr 5 wystąpiła w składzie: Jakub Krawczyk, Michał Wojtkowiak, Krzysztof Giertych, Igor Rybarczyk, Krzysztof Bazarnik, Bartek Półrolniczak, Olaf Brzeziński

Tabela:

1. SP 5 Jarocin	9 pkt. (bramki: 27-3)
2. SP Mieszków	6 pkt. (21-6)
3. SP Dobieszczyzna	3 pkt. (5-17)
4. SP Spoteczna	0 pkt. (2-29)

Fot. Akademia Reissa Jarocin

KALISKA A-KLASA

RozGROMili lidera!

Trzy zwycięstwa i klęska. To bilans drużyn z powiatu jarocińskiego w dziesiątej kolejce kaliskiej A-klasy. Rewelacyjnie spisał się Grom Golina, który rozgromił lidera z Koźminka na jego własnym boisku! „Planowe” zwycięstwa odniosły zespoły z Cielczy i Kotlina, a WKS Witaszyce nie sprostał u siebie ekipie ze Stawiszyna, która w ten sposób została nowym liderem.

Zieloni - Grom 0:4

Ogromną sensację sprawili piłkarze Gromu. Beniaminek z Goliny rozgromił lidera rozgrywek, spadkowicza z klasy okręgowej i głównego kandydata do awansu - Zielonych Koźminek. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza upokorzyli rywali na oczach ich własnych kibiców! Od początku spotkania Grom zaskoczył przeciwników bardzo dobrą grą. Pomocnicy zespołu z Goliny - Łukasz Lis i Jakub Szymkowiak - zdominowali środkową strefę boiska i co jakiś czas stwarzali partnerom z drużyny dobre okazje do strzelenia goli. Jako pierwszy na listę strzelców mógł się wpisać Adam Skalecki, ale jego strzał z ostrego kąta bramkarz Zielonych odbił na rzut rożny. Po kilku chwilach świetną zespołową akcją Jakub Szymkowiak zakończył precyzyjnym uderzeniem, ale tylko w poprzeczkę. Następnie nikomu nie udało się dołożyć nogi do piłki ostro zagraną wzdłuż bramki przez Błażeja Skaleckiego. W końcu w 30. minucie Błażej Skalecki, w wyćwiczony na treningach sposób, rozegrał rzut rożny, a obrońca Szymon Bryll zapewnił gościom zasłużone prowadzenie.

Po zmianie stron przewagę osiągnęli gospodarze. Zespół z Goliny nastawił się na grę z kontrataku. Z każdą minutą zawodnicy Zielonych grali coraz bardziej nerwowo i brutalnie. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza podjęli jednak fizyczną walkę i cierpliwie czekali na swoje okazje. W końcu w 58. minucie goście popisowo rozegrali kontrę. Łukasz Lis zagrał piłkę do Adama Skaleckiego, który sprytną podciwką wyprowadził na sytuację „jeden na jednego” Jakuba Szymkowiaka. Pomocnik Gromu pewnie pokonał doświadczonego bramkarza Zielonych. Zespół z Koźminka zupełnie stracił animusz w 67. minucie, gdy po uderzeniu Marcina Szymkowiaka jeden z obrońców gospodarzy zatrzymał piłkę ręką w polu karnym i Michał Bryll pewnie wykorzystał „jedenastkę”. Wynik w 72. minucie ustalił Błażej Skalecki. Po serii czterech krótko rozegranych rzutów rożnych, za piątym razem skrzydłowy Gromu posłał w pole karne „rogala”, a zaskoczony bramkarz popełnił błąd i przepuścił piłkę do siatki! Gospodarze tuż przed końcem meczu mieli jeszcze okazję na zdobycie honorowego gola, gdy bardzo dobrze prowadząca zawody sędzina Paulina Nikodem podyktowała rzut karny dla Zielonych. Świetna interwencja bramkarza Gromu Michała Olejnika pozwoliła jednak zachować ekipie z Goliny „czyste” konto.

Naszym atutem jest chyba gra na dobrych boiskach i z silnymi przeciwnikami. Dziś wygraliśmy z liderem siłą i doświadczeniem taktycznym i zaangażowaniem. Zaprezentowały również elementy ćwiczone na treningach. Nie mieliśmy w drużynie słabych punktów, ale musimy szczególnie pochwalić

obronę, środkowych pomocników, oraz obu napastników, którzy napracowali się również w defensywie - chwalił swój zespół trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

LZS Cielcza - Czarni 4:1

Drugi z beniaminków również odniósł pewne zwycięstwo. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego, mimo znów niezbyt dobrej skuteczności, przełamali złą passę i w końcu zaprezentowali się z dobrej strony przed własną publicznością, odnosząc efektowne zwycięstwo. Kibice gospodarzy aż przez pół godziny nie byli jednak pewni sukcesu swych podopiecznych, bowiem ci tradycyjnie marnowali znakomite okazje. Najpierw Karol Oczkowski

rzy zlekceważyli wbiegającego w pole karne napastnika Czarnych i zespół z Wierzbna zmniejszył straty.

Po zmianie stron obraz gry nie zmienił się. Gospodarze mieli mnóstwo sytuacji do podwyższenia prowadzenia. Większość z nich zmarnowali (np. Oczkowski, Mizerny, Mikołajczak), ale dwie wykorzystali. W 68. minucie wspaniałą indywidualną akcją przeprowadził Mateusz Mizerny, który dwudziestokilometrowym rajdem minął dwóch obrońców rywali i pewnie pokonał bramkarza gości. Natomiast dwie minuty przed końcem Marek Pilarczyk wykorzystał dogranie Macieja Stamerowskiego i przerzucił piłkę nad bramkarzem gości. Po końcowym gwizdku sędziego piłkarze i sympatycy zespołu

szczęścia. Już w pierwszej połowie wiele strzałów piłkarzy z Kotlina było minimalnie niecelnych. Najlepszą okazję zaprzepaścił już w 12. minucie Piotr Palczewski. Napastnik Błękitnych Sparty stanął „oko w oko” z bramkarzem OKS-u, puścił mu piłkę między nogami, ale ten w ostatniej chwili zdołał ją trącić tak, że minęła słupek. Największego pecha miał jednak Hubert Szymczak, który, po dobrym pressingu i odbiorze piłki obrońcom, dobijał strzał Palczewskiego i trafił w słupek. Po zmianie stron ponownie aktywny Palczewski z rzutu wolnego wycelował jedynie w słupek. W końcu bohaterem spotkania został najbardziej doświadczony w kotlińskim zespole Dominik Wojtasik. Najpierw kapitalnie z po-



Piłkarze Gromu Golina (w czerwono-czarnych strojach) sprawili sporą niespodziankę wygrywając 4:0 w Koźminku

w sytuacji „jeden na jednego” trafił wprost w bramkarza. Potem wydawało się, że zamykający akcję, po rozegraniu rzutu rożnego, obrońca Daniel Wrzałik umieści piłkę w siatce, ale ta odbiła się tylko od wewnętrznej strony słupka i złośliwie poturlała się wzdłuż linii bramkowej poza boisko. W końcu w kolejnej akcji goście trzykrotnie wybijali piłkę tuż przed linią bramkową, ratując się przed utratą gola. Dopiero w 30. minucie Karol Oczkowski precyzyjnie dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Mateusza Zięciaka, a ten wreszcie pokonał bramkarza gości. Podobną sytuację piłkarze z Cielczy powtórzyli w 44. minucie. Tym razem z dośrodkowania Oczkowskiego skorzystał Łukasz Pilarczyk i na bliższym słupku głową uprzedził bramkarza Czarnych. Zespół z Wierzbna tuż po wznowieniu zdobył jednak gola kontaktowego. Po dalekim zagranu z kola środkowego obrońcy gospoda-

z Cielczy odśpiewali gromkie „Sto lat”, dedykując zwycięstwo trenerowi Aleksandrowi Matuszewskiemu, który w tym tygodniu obchodzi urodziny.

- W końcu przełamaliśmy niemoc w spotkaniach „u siebie”. Jesteśmy w czołówce i chcemy w ostatnich trzech meczach zdobyć jeszcze jakieś punkty, choć czeka nas m.in. ważny mecz z obecnym liderem ze Stawiszyna. Żeby nie wypaść z rytmu meczowego, planujemy w tej dwutygodniowej przerwie rozegrać jakiś sparing - wybiega już w przyszłość trener zespołu z Cielczy Aleksander Matuszewski.

Błękitni Sparta

- OKS Ostrów 2:0

Podopieczni Radosława Mielcarka byli bezdyskusyjnie lepszym zespołem od przedostatniego w tabeli OKS-u, ale długo nie potrafili tego udowodnić na boisku. Była to jednak wina nieskuteczności i braku

nad dwadzieścia metrów przymierzył w „okienko”, dając gospodarzom prowadzenie, a w jednej z ostatnich akcji meczu zgrał dośrodkowaną z rzutu wolnego piłkę głową przed pole bramkowe, gdzie obrońca Tomasz Nowakowski z bliska umieścił ją w siatce (kolejne trafienie tego obrońcy w drugim meczu z rzędu).

- Można było już na początku ustawić sobie ten mecz, bo sytuacji było dużo. Ale dobrze, że wygraliśmy, bo wcale łatwo nie było. Co mecz gramy innym składem, więc tak ta gra wygląda. Na szczęście udało się zachować czyste konto i to nam pomogło - ocenił trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcark.

WKS Witaszyce

- Korona Pogoń 1:5

Przez kwadrans nie nie wskazywało na to, że to spotkanie zakończy się klęską gospodarzy. Już w 12.

	ZIELONI KOŹMINEK	0:4
	GROM GOLINA	(0:1)
SKŁAD		
Grom: M. Olejnik - P. Kryś, Sz. Bryll, Sz. Podogrodzki, Marcin Bryll, R. Skalecki (75. B. Matuszak), J. Szymkowiak, Ł. Lis (85. K. Gładczak), A. Skalecki (83. P. Ziętek), M. Szymkowiak (70. A. Kowalczyk), Michał Bryll		
BRAMKI		
0:1 - Szymon Bryll - w zamieszaniu po rzucie rożnym Błażeja Skaleckiego (30.)		
0:2 - Jakub Szymkowiak - po podaniu Adama Skaleckiego (58.)		
0:3 - Michał Bryll - z rzutu karnego (67.)		
0:4 - Błażej Skalecki - bezpośrednio z rzutu rożnego (72.)		

	LZS CIELCZA	4:1
	CZARNI WIERZBNO	(2:1)
SKŁAD		
LZS: K. Kaczmarek - M. Szetkowiak (70. M. Pilarczyk), Ł. Marchewka, D. Wrzałik, Ł. Pilarczyk (74. K. Lisiak), M. Zięciak, M. Stamerowski, D. Marasiak (60. T. Mikołajczak), W. Kiełb, M. Mizerny, K. Oczkowski (80. A. Piętko)		
BRAMKI		
1:0 - Mateusz Zięciak - głową po rzucie rożnym Karola Oczkowskiego (30.)		
2:0 - Łukasz Pilarczyk - głową po rzucie rożnym Karola Oczkowskiego (44.)		
2:1 - (45.)		
3:1 - Mateusz Mizerny - po indywidualnej akcji (68.)		
4:1 - Marek Pilarczyk - po podaniu Macieja Stamerowskiego (88.)		

	BŁĘKITNI SPARTA	2:0
	OKS OSTRÓW WLKP.	(0:0)
SKŁAD		
Błękitni Sparta: R. Sobczak - M. Woźniak, R. Mielcark, T. Nowakowski, H. Ziętek, D. Pera (84. J. Zalachowski), N. Wasiewicz, D. Wojtasik, H. Szymczak (90. + 2. M. Boguszyński), P. Palczewski, B. Mrugacz (70. Ł. Glinkowski)		
BRAMKI		
1:0 - Dominik Wojtasik - strzałem z dystansu (55.)		
2:0 - Tomasz Nowakowski - z bliska, po zagranu Dominika Wojtasika (90.)		

	WKS WITASZYCE	1:5
	KORONA POGOŃ	(1:2)
SKŁAD		
WKS: J. Jacek - M. Szymendera, J. Jankowski, J. Kuberka, M. Gościński, N. Czyż (70. M. Marszałek), M. Trybek, Q. Dyoniziak, J. Żarczyński (80. M. Grobelny), S. Jankowski (60. P. Malecki), P. Janas		
BRAMKI		
1:0 - Jakub Żarczyński - po indywidualnej akcji (12.)		
1:1 - Bartosz Gronowski (27.)		
1:2 - Radosław Bryś (30.)		
1:3 - Patryk Brajzer (52.)		
1:4 - Jakub Woźniak (55.)		
1:5 - Patryk Brajzer (90. + 1)		

minucie skrzydłowy Jakub Żarczyński wbiegł śmiało w pole karne gości i, mimo interwencji bramkarza, umieścił piłkę w siatce. Okazje do podwyższenia prowadzenia mieli jeszcze Sebastian Jankowski i Paweł Janas, ale potem jednak kontrolę nad wydarzeniami przejęli goście. Zdominowali środek boiska i groźnie atakowali skrzydłami. Na prawej stronie dobrze ze skrzydłowym rywalem radził sobie Michał Gościński, ale defensywa WKS-u, osłabiona brakiem Robertą Śmigielskim, nie stanowiła w tym meczu monolitu. Goście to wykorzystali i jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie. Krótko po zmianie stron zdobyli kolejne dwa gole i tym samym przesądzi o losach pojedynku. Rozmiary porażki mogli zmniejszyć Olaf Dyoniziak, Norbert Czyż czy Michał Gościński, ale to goście zdobyli jeszcze jednego gola i przypieczętowali swój awans na fotel lidera rozgrywek.

- Strzeliliśmy pierwszy gola i kontrolowaliśmy bieg spotkania. Nic nie wskazywało na to, że możemy przegrać i to tak wysoko. Przy stanie 1:0 mogliśmy zdobyć kolejne gole, ale piłka nie ładowała już w siatce rywali. Przeciwnik wykorzystał naszą niemoc, zarówno w ataku, jak i w obronie i szybko nas wypunktował - podsumował bolesną porażkę trener WKS-u Paweł Janas.

(pw)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Zwycięstwo z karetką

Czwarte zwycięstwo w okręgowce odnieśli piłkarze GKS-u Żerków. Podopieczni Jacka Koleckiego zasłużenie pokonali 2:0 ostatnią drużynę w tabeli - Pelikana Grabów.

- W pierwszej połowie mieliśmy zdecydowaną przewagę zarówno w posiadaniu piłki, jak i w sytuacjach bramkowych. Mieliśmy wiele okazji. Strzelali m.in. Mariusz Namysłowski i Piotr Karcz, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz gości - relacjonuje Jacek Kolecki.

Prowadzenie GKS-owi po raz kolejny dał stały fragment gry. Po dośrodkowaniu Dariusza Adamskiego z rzutu rożnego, niepewną interwencję bramkarza Pelikana wykorzystał Dawid Grzebyszak, z bliska wypychając piłkę do siatki. Chwilę później powinno być 2:0, jednak strzał Dawida Borowiaka z ostrego kąta odbił się od poprzeczki.

Goście w pierwszej połowie mieli jedną doskonałą okazję na gola, ale w sytuacji sam na sam doskonałą interwencją popisał się Damian Wieliński. - W drugiej połowie dostosowaliśmy się do rywala i zagraлиśmy



Dawid Grzebyszak (z lewej) zdobył pierwszą bramkę dla GKS-u w meczu z Pelikanem

stabilnie. Goście nie stworzyli większego zagrożenia pod naszą bramką. Moja drużyna miała swoje okazje, brakowało jednak wykończenia - tłumaczy trener GKS-u.

W samej końcówce spotkania go-

spodarze przeprowadzili decydujące natarcie. Strzał Artura Maciejewskiego czubkami palców wybronił jeszcze bramkarz Pelikana. Chwilę później był już jednak bezradny przy uderzeniu z dystansu Dariusza

GKS ŻERKÓW	2:0
PELIKAN GRABÓW	(1:0)
SKŁAD	
GKS: Damian Wieliński (70), Dominik Szybiak, Paweł Majusiak, Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Tomasz Potocki, Dariusz Adamski, Adrian Paprzycki, Piotr Dutkowiak (65), Artur Maciejowski, Dawid Borowiak (75), Błażej Wieliński, Marusz Namysłowski, Piotr Karcz (90), Wiktor Balcerski	
BRAMKI	
1:0 - Dawid Grzebyszak (20.)	
2:0 - Dariusz Adamski (90.)	

Adamskiego.

Żerkowianie po raz czwarty zainkasowali komplet punktów (czwarty raz na własnym stadionie) i awansowali na jedenaste miejsce w tabeli. - Wygraliśmy zasłużenie. Mogę być zadowolony przede wszystkim z pierwszej połowy. W drugiej było trochę gorzej. Ważne są punkty. W drugiej połowie w jednej z interwencji kontuzji doznał nasz bramkarz - Damian Wieliński i został karetką odwieziony do szpitala. Na szczęście wrócił już do domu. Życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia - podsumował mecz Jacek Kolecki.

(faf)

JUDO

Porażka dobrze mu zrobi



Szymon Raszewski to kolejny podopieczny Jacka Tomczaka zdobywający medale w judo

Szymon Raszewski (IPPON Jarocin) zajął drugie miejsce w VII Memoriale Jigoro Kano w Luboniu zaliczonym do punktacji Pucharu Polski Juniorów Młodszych w Judo.

W kategorii powyżej 90 kg startowało czterech zawodników, którzy rywalizowali systemem każdy z każdym. Podopieczny Jacka Tomczaka w pierwszej walce zmierzył się z Wojciechem Kordyaliakiem ze Śląska Wrocław. Bardziej doświadczony przeciwnik prowadził w tym pojedynku, ale Raszewski w końcówce wykonał decydującą atak i wygrał przed czasem. - Pierwsza walka na zawodach jest zawsze najtrudniejsza. Dodatkowo tym razem doszedł stres, gdyż komunikat o stawieniu się na matę usłyszałem w ostatniej chwili. W drugim pojedynku (z Michałem Gauderem z UKS Junior Lipno - przyp. red) trema już opadła. Rzuciłem go na wazari i przeszedłem

do trzymania, i również wygrałem przed czasem. Ostatni pojedynek, decydujący o złotym medalu (z Michałem Michalkiewiczem z UKS-47 Judo Bushido-Morus Szczecin - przyp. red.), był chyba najciekawszy. Prowadziłem praktycznie przez całą walkę przez yuko i wazari, ale kilkanaście sekund przed końcem zdekoncentrowałem się i przegrałem przez ippon - relacjonuje Raszewski. - Wiem, że przede mną jeszcze wiele pracy, ale mam nadzieję, że poprzez treningi i wskazówki trenera będę osiągał sukcesy w tym sporcie - dodał utalentowany junior.

- Szymon bił się bardzo fajnie. Myślę, że ta porażka w walce o pierwsze miejsce dobrze mu zrobi. Da mu doświadczenie. Przegrał po prostym, własnym błędzie. Na tym właśnie polega m.in. urok judo. Szymon rozwija się prawidłowo i myślę, że jeszcze sporo sukcesów przed nim - ocenił występ swego podopiecznego Jacek Tomczak.

(faf)

POZNAŃSKA A-KLASA

Remis czy walkower?

Spore emocje towarzyszyły debiutowemu pojedynkowi w poznańskiej A-klasie. Na boisku w Książu Phytopharm zremisował 2:2 z Pogonią, ale być może wynik zostanie zrewidowany, ponieważ klęczenie twierdzi, że w zespole gospodarzy zagrało dwóch zawodników, którzy powinni pauzować po czwartych żółtych kartkach (w protokole meczowym figurowali z cudzymi danymi).

Na boisku sporo się działo, zwłaszcza w pierwszej połowie. Wszystkie gole padły właśnie w początkowej fazie meczu. Strzelanie zaczął Kamil Galusik (w protokole wpisany jako Damian Galusik). Chwilę później do remisu doprowadził Przemysław Kropski. W 16. minucie klęczenie, po samobójczym trafieniu Szymona Kuderczaka, wyszli na prowadzenie, jednak osiem minut później Pogoń wyrównała na 2:2. Więcej goli w tym spotkaniu już nie padło.

W drugiej połowie klęczenie zgłosił sędziemu, że w drużynie gospodarzy wstępuje dwóch graczy, którzy nie zostali wpisani do protokołu. Po meczu wskazani zawodnicy nie stawili się jednak do kontroli z dokumentami potwierdzającymi ich tożsamość. Arbiter opisał sytuację i teraz sprawą zajmie się Wydział Dyscypliny WZPN.

(faf)

POGOŃ KSIĄŻ WŁKP.	2:2
PHYTOPHARM KŁĘKA	(2:2)
SKŁAD	
Phytopharm: H. Stefanik - D. Jamszewski (50, T. Nowakowski), Marcin Parus, A. Dyderski, A. Cepa - E. Rowecki, K. Zawacki - E. Kowalski, P. Kropski, M. Nowak - J. Wołski	
BRAMKI	
1:0 - Kamil Galusik (6.)	
1:1 - Przemysław Kropski (10.)	
1:2 - Szymon Kuderczak - samobójcza (16.)	
2:2 - Sebastian Rodziak (24.)	

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

II LIGA

Wyniki XIV kolejki rozgrywek:
ROW 1964 Rybnik • Stal Mielec 2:0
GKS Tychy • Nadwiślan Góra 2:0
Olimpia Zambrów • Radomak Radom 3:1
Polonia Bytom • Ostrovia Ostrów 1:1
Puszcza Niepolomice • Okocimski Brzesko 0:0
Stal Stalowa Wola • Gryf Wejherowo 3:0
Wisła Puławy • Siarka Tarnobrzeg 3:1
Znicz Pruszków • Legia Warszawa 2:1
Raków Częstochowa • Błękitni Stargard 3:1

Tabela:	1. Wisła Puławy 14 30 22:13
2. Stal Mielec 14 28 25:15	
3. Raków Częstochowa 14 25 25:15	
4. Stal Stalowa Wola 14 24 17:12	
5. Znicz Pruszków 14 23 19:13	
6. GKS Tychy 14 23 16:12	
7. Radomak Radom 14 21 20:13	
8. Siarka Tarnobrzeg 14 21 19:24	
9. Kotwica Kolobrzeg 14 19 14:12	
10. Olimpia Zambrów 14 18 21:21	
11. Polonia Bytom 14 17 21:19	
12. Puszcza Niepolomice 14 17 18:16	
13. Okocimski KS Brzesko 14 16 17:19	
14. Legia Warszawa 14 15 16:20	
15. ROW 1964 Rybnik 14 15 13:24	
16. Błękitni Stargard 14 10 14:21	

III LIGA (GRUPA KUJ. POM. WLKP)

Wyniki XII kolejki rozgrywek:
Unia Swarzędz • Ostrovia Ostrów 1:1
Centra Ostrów • Sparta Brodnica 2:0
Lech II Poznań • Kujawianka Izbiца Kuj. 7:1
Pelikan Niechanowo • Niełba Wagrowiec 5:2
Sokół Kłeczew • Warta Poznań 4:2
Wda Świecie • Jarota Hotel Jarocin 1:1
NKS 1925 Kalisz • Start Warlubie 0:2
Elana Toruń • Polonia Środa 3:2

Mecz zaległy:	Lech II Poznań • Elana Toruń 2:1
Tabela:	1. Jarota Hotel Jarocin 12 28 19:6
2. Warta Poznań 12 27 32:12	
3. Sokół Kłeczew 12 24 26:8	
4. Lech II Poznań 12 23 29:9	
5. Pelikan Niechanowo 12 21 23:16	
6. Start Warlubie 12 19 17:14	
7. Polonia Środa Wlkp. 12 18 17:13	
8. Elana Toruń 12 15 18:21	
9. Unia Swarzędz 12 15 14:15	
10. Niełba Wagrowiec 12 14 16:24	
11. Sparta Brodnica 12 13 13:14	

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XII kolejki rozgrywek:
Polonia 1912 Leszno • Grom Wolsztyn 3:1
Victoria Ostreszów • Obrą 1912 Kościan 0:2
SKP Słupca • Olimpia Kolo 4:0
Rawia Rawicz • Orzeł Mroczeń 2:1
Polonia Kępno • Piast Kobylin 0:0
Dąbrowszczanka Pępowa • PKS Racot 3:1
Biały Orzeł Koźmin • Górnik Konin 1:5
Victoria Września • LKS Ślesin (przełożony)

Tabela:	1. Górnik Konin 12 31 26:9
2. Biały Orzeł Koźmin Wlkp 12 29 22:11	
3. Obrą 1912 Kościan 12 27 31:10	
4. Polonia 1912 Leszno 12 26 35:17	
5. Victoria Września 11 22 32:12	
6. Victoria Ostreszów 12 19 29:18	
7. SKP Słupca 12 15 16:12	
8. Dąbrowszczanka Pępowa 12 14 22:28	
9. Rawia Rawicz 12 14 17:27	
10. Piast Kobylin 12 13 23:26	
11. Grom Wolsztyn 12 13 21:27	

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XII kolejki rozgrywek:
Gorzyczanka Gorzyce • LKS Goluchoń 1:4
Victoria Skarszew • Astra Krotoszyn 0:2
Pogoń Trębaczów • Czarni Dobrzyca 4:2
Barycz Janków • Żelka Kobyla Góra 1:3
GKS Żerków • Pelikan Grabów 2:0
Stal Pleszew • KS Opatówek 1:2
Odolanovia Odolanów • Raskowianka 3:1
Pogoń N. Skalmierzyce • Piast Czekanów 4:0

Tabela:	1. Pogoń N. Skalmierzyce 12 32 36:5
2. KS Opatówek 12 29 29:14	
3. Stal Pleszew 12 29 26:13	
4. Odolanovia Odolanów 12 21 28:15	
5. Pogoń Trębaczów 12 21 28:19	
6. LKS Goluchoń 12 20 28:18	
7. Astra Krotoszyn 12 20 15:9	
8. Victoria Skarszew 12 20 18:18	
9. Żelka Kobyla Góra 12 17 24:19	
10. Raskowianka Rasków 12 16 19:18	
11. GKS Żerków 12 12 12:24	

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki X kolejki rozgrywek:
Proсна Kalisz • LKS Gorzyce Mate 3:0
Wicher Mycielín • Unia Szymanowice 1:2
Ciesciewa Kleszczewo • Czarni Wierzbno 4:1
Szczyt Szczytniki • CKS Zbiersk 0:1
Błękitni Sparta Kotlin • OKS Ostrów 2:0
Zieloni Koźminek • Grom Golina 0:4
WKS Witaszyce • Korona Pogoń Stawiszyn 1:5

Tabela:	1. Korona Pogoń Stawiszyn 10 21 29:12
2. Zieloni Koźminek 10 20 25:14	
3. Szczyt Szczytniki 10 19 25:11	
4. Proсна Kalisz 10 19 28:15	
5. LZS Cielicza 10 19 21:15	
6. Grom Golina 10 16 28:22	
7. Błękitni Sparta Kotlin 10 16 19:17	
8. LKS Gorzyce Mate 10 16 16:21	
9. CKS Zbiersk 10 14 12:18	
10. Czarni Wierzbno 10 11 12:25	
11. WKS Witaszyce 10 10 15:22	
12. Unia Szymanowice 10 7 13:21	

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki X kolejki rozgrywek:
Czarni Czarniejevo • KS 1999 Topuchowo 4:3
Zawisza Dolśk • Lider Swarzędz 2:2
Maratończyk Brzeźno • Lotnik 1997 Poznań 4:4
Polonia II Środa • Orkan Jarostawiec 1:2
Pogoń Książ • Phytopharm Kłeka 2:2
Ciesciewa Kleszczewo • Jurand Koziegłowy 1:2
Przemysław Poznań • Stella Luboń 3:2

Tabela:	1. Orkan Jarostawiec 10 28 39:9
2. Jurand Koziegłowy 10 22 19:11	
3. Zawisza Dolśk 10 21 16:7	
4. Ciesciewa Kleszczewo 10 19 27:17	
5. Phytopharm Kłeka 10 17 23:13	
6. Czarni Czarniejevo 10 14 19:16	
7. Pogoń Książ Wlkp. 10 14 21:20	
8. Stella Luboń 10 11 14:22	
9. Maratończyk Brzeźno 10 10 26:25	
10. Polonia II Środa Wlkp. 10 10 21:23	
11. KS 1999 Topuchowo 10 10 20:29	
12. Lider Swarzędz 10 10 11:31	
13. Lotnik 1997 Poznań 10 8 19:30	
14. Przemysław Poznań 10 6 13:35	

GAZETA Jarocińska
Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X
WYDAWCÓW PRASY
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczan, j.kalisz@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matyszczak
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl
Szymon Motina, s.motina@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DZURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Rilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Ks.ęgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonskim Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt potaczenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota • 31 października

14.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



CENTRA OSTRÓW WLKP.

PUCHAR POLSKI

Sobota • 31 października

12.00



GKS ŻERKÓW



STAL PLESZEW

► MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W TAEKWONDO WTF

Patrycja Adamkiewicz, wychowanka Białych Tygrysów Jarocin, od września trenująca w AZS AWF Warszawa, została wicemistrzynią Europy junierek w taekwondo.

Mistrzostwa Europy Juniorów w Taekwondo odbyły się w Daugavpils na Łotwie. Patrycja Adamkiewicz (kat. 55 kg), startująca w barwach reprezentacji Polski, rozpoczęła od bardzo wysokiej wygranej 20:0 z Finką Laurą Fredriksson. Następnie pokonała 12:6 Mariję Milovanovic z Serbii. W ćwierćfinale trafiła na Szwedkę Alyssę Goransson i wygrywając, po zaciętym boju 6:3, zapewniła sobie medal. W pojedynku o finał łatwo rozprawiła się z Azerką Gulhanim Yesidal (22:10), by w walce o złoto zmierzyć się z Belgijką Indrą Craen, z którą już wcześniej nie potrafiła sobie poradzić m.in. na Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży w chińskim Nankin oraz w finale kwalifikacji do tych igrzysk. Tym razem, po bardzo zaciętej walce, pochwinnie lepsza okazała się Belgijka (13:10).

- Chyba jeszcze do mnie nie dotarło, że zostałam wicemistrzynią Europy. Bardzo się cieszę, ale czuję lekki niedosyt, bo wiem, że złoto było na wyciągnięcie ręki. Był to mój ostatni start w juniorach, więc chciałam godnie zakończyć ten etap i spełnić swoje oczekiwania - powiedziała po starcie Patrycja

Srebrna Patrycja



W swoim ostatnim starcie wśród junierek Patrycja Adamkiewicz (z lewej) wywalczyła tytuł wicemistrzyni Europy

Adamkiewicz, która od września trenuje i uczy się w Warszawie. - Uważam, że przejście do AZS AWF Warszawa to ważny krok dla mnie i mojej kariery sportowej. Sądzę, że tam będę mogła się dalej rozwijać. W stolicy widzę większe możliwości na przyszłość związane z taekwondo. Jestem tam od dwóch miesięcy, bardzo mi się podoba i cieszę się, że skorzystałam z tej szansy. Trenuję teraz pod okiem trenera Tomasza Pyciarza, któremu bardzo dziękuję za przygotowanie do mistrzostw oraz Wojciecha Pyzla, który świetnie podpowiadał mi we wszystkich walkach. Nie zapominam również o mojej byłej trenerce Józefinie Nowaczyk-Wróbel, której zawdzięczam „nauczenie” i „pokazanie”, na czym tak naprawdę polega taekwondo. Mój medal na tych zawodach to również jej sukces, bo gdyby nie ona, to pewnie by mnie tam nie było. Mistrzostwami Europy zakończyłam starty wśród junierek i teraz przechodzę do kategorii młodzieżowca, czyli już seniora, a tam dopiero zaczyna się prawdziwe taekwondo - powiedziała Patrycja Adamkiewicz.

W mistrzostwach Europy startowała również zawodniczka Białych Tygrysów Jarocin Zuzanna Kaczmarek (kat. 59 kg), ale przegrała pierwszą walkę i sklasyfikowana została na miejscach 9-16.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN

Wystarczył punkt

Przetrzebiona kontuzjami Jarota Hotel Jarocin zremisowała 1:1 na wyjeździe z Wdą Świecie i podtrzymała doskonałą passę dwunastu spotkań bez porażki w lidze. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia wykorzystali potknięcie Warty Poznań (przegrała 2:4 z Sokołem Kleczew) i objęli samodzielne prowadzenie w tabeli!

Ze względu na kontuzje trener Jaroty stanął przed trudnym zadaniem z zestawieniem składu. Żartował nawet, że być może będzie musiał sam zgłosić się do rozgrywek. Na szczęście w tygodniu udało się zatwierdzić do gry Jakuba Kiełb (wychowanka Jaroty, mającego za sobą występy w I lidze: w Termalicy Bruk-Bet Nieciecza i Chrobrym Głogów) i w spotkaniu z Wdą musiał wystawić tylko jednego juniora. Zgodnie z przewidywaniem szansę

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biuro: nowa fabryka mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

od pierwszej minuty dostał Mateusz Dunaj. Skromnie prezentowała się ławka rezerwowych na której zasiadli tylko: drugi bramkarz - Mateusz Deege oraz juniorzy: Dawid Dolata (mający na swym koncie nieco ponad 50 minut gry w III lidze) i absolutni debiutanci, zgłoszeni do gry w minionym tygodniu - Sebastian Wach i Damian Tomczak.

- Uważam, że ten punkt trzeba uznać za bardzo ciężko wywalczony - powiedział po meczu Janusz Niedźwiedź, który nie tylko mógł odetchnąć z ulgą, że Jarota podtrzymała swoją niesamowitą passę bez porażki, ale do tego mógł się cieszyć z powrotu na pozycję samodzielnego lidera.

Remis w tym spotkaniu nie krzywdzi żadnej z drużyn. Lepiej zaczęła Wda, która w 6. minucie objęła prowadzenie. Kamil Kamiński fenomenalnym strzałem nie dał szans Mateuszowi Filipowiakowi. Kilka minut później bramkarza Jaroty wyręczył Piotr Skokowski, wybijając piłkę z linii bramkowej po uderzeniu Macieja Rożnowskiego.

Z czasem mecz się wyrównał. Formę Łukasza Zapalę - golkipera Wdy - sprawdzali m.in. Mikołaj Marciniak i Jędrzej Ludwiczak. Krótko po zmianie stron jarociniacy doprowadzili do remisu. Rzut karny, po zagraniu ręką, wykorzystał Dominik Chromiński, dla którego było to już siódme trafienie w tym sezonie (w klasyfikacji najlepszych strzelców prowadzi Michał Ciar-

WYPOWIEDZI POMECZOWE



Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTY

Trafiliśmy dziś na trudnego przeciwnika, tym bardziej, że nasza sytuacja kadrowa jest bardzo trudna. Graliśmy bez pięciu podstawowych zawodników. W dodatku cały tydzień nie trenował Piotr Skokowski, który „walczył” z mięśniami. W sprawach służbowych musiał wyjechać Jacek Pacyński i właściwie miałem ich tylko na krótkim, piątkowym treningu. W ostatnim momencie dołączył do nas Kuba Kiełb, więc można powiedzieć, że dobrze, że udało nam się jakoś zebrać. Dlatego ten punkt trzeba uznać za bardzo ciężko wywalczony.

Jakub Kiełb jest co prawda jeszcze nie do końca przygotowany do gry po perturbacjach zdrowotnych, ale bardzo wierzę w niego. Jest to chłopak miejscowy, który na pewno całe serce odda Jarocie. Myślę, że jak dojdzie do pełnej dyspozycji to swoją jakością da bardzo dużo drużynie.



Fot. Stanisław Dzebeński (ARCHIWUM)

Bramkę na wagę fotela lidera zdobył z rzutu karnego Dominik Chromiński (z prawej), który pokonywał bramkarza Wdy także w dwóch spotkaniach w poprzednim sezonie

WDA ŚWIECIE **1:1**
JAROTA HOTEL JAROCIN **(1:0)**

SKŁAD

Wda: Łukasz Zapala - Patryk Urbański, Jakub Gackowski, Rafał Lipiński, Szymon Kociniowski, Damian Szczukowski (78. Dawid Frielek), Karol Maliszewski, Piotr Sieberka, Kamil Kamiński (71. Mikołaj Prybiński), Radosław Mik (77. Przemysław Przesmycki), Maciej Rożnowski

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kiełba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski - Mikołaj Marciniak, Michał Grobelny, Jacek Pacyński, Jakub Kiełb - Mateusz Dunaj (70. Dawid Dolata) - Dominik Chromiński

BRAMKI

1:0 - Kamil Kamiński (6)
1:1 - Dominik Chromiński - z rzutu karnego (49)

kowski z Warty Poznań, mający na swym koncie 10 bramek).

Kilka minut później w polu karnym padł zawodnik gospodarzy, ale sędzia nie zdecydował się na użycie gwizdka, choć raczej jedenastka Wdzie się należała.

W drugiej połowie więcej było walki niż efektownych akcji i ostatecznie pojedynek zakończył się podziałem punktów.

(faf)